

Nasi ratują na medal – str. 4
 Słabe psyche policjanta – str. 5
 Zakazane dukty – str. 13
 Przez brudy do gwiazd – str. 15
 Przetnać życie – str. 19
 Wieża dla mas – str. 30

Tygodnik Regionalny

Nr 21 (189) 24 V 2010 r. 2 zł (w tym VAT 7%)
 Rok V ISSN 1896-5164 Indeks 224065



Jelonka.com

Kolosy w odwrocie

str. 12



Śmiech i łzy
 str. 10



Bój o fontannę
 str. 8



Wygraj wstęp do aquaparku!
 Szczegóły KONKURSU - str.29

BIURO POSELSKIE

Posel Elżbiety ZAKRZEWSKIEJ

Czynne: od poniedziałku do piątku
 godz. 11.00 - 16.00

tel/fax 75-64-16-611
 e-mail biuroposelskie.ez@wp.pl

Jeleniej Góra
 ul. Wojska Polskiego 15, I-piętro

KONKURS



szczególności str 29



najpiękniejsze łazienki

Salon Łazienek **Perfekt**

Michał Stachów
 58-500 Jelenia Góra, ul. W. Pola 8 tel 75 648 20 20 fax 75 648 20 21
 www.lazienkiperfekt.pl kom. 661 127 017

KONKURS

STR 27

800 ogłoszeń, w tym:
 167 oferty pracy
 konkursy
 rozrywka

MEBLE TO MY
 ul. W. Pola 8
 ul. Grunwaldzka 53
 www.MEBLETOAMY.PL

Gawin 1 999,-
 narożnik TORINO
 wymiary: 2,70 x 2,00m

NA TOPIE

**Marek Obrębalski
prezydent Jeleniej Góry**

Siódme miejsce w ogólnopolskim rankingu tygodnika Newsweek „Niezależni, samorządni” to medialny sukces szefa Jeleniej Góry. Awansował: w ubiegłym roku uplasował się na dziewiątej pozycji. Kryteriami były inwestycje, poziom bezpieczeństwa i pozyskiwanie środków z Unii Europejskiej, a także sposób komunikowania się z wyborcami oraz inicjatywy zmierzające do poprawy warunków życia mieszkańców. Tygodnik określa nasze miasto stolicą Sudetów, która chce postawić na turystykę, rekreację i sport. Osiągnięcia prezydenta? Między innymi: plany rewitalizacji i rewaloryzacji Parku Zdrojowego jako „jeden z elementów strategii ożywienia nieco sennego dziś uzdrowiska”. Wygrał prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz.

(tejo)

FOT. WIKTOR BAKIEWICZ

Marek Obrębalski odbiera wyróżnienie na gali w Świdnicy.

PLUS TYGODNIA

**Monika Przybyłek
licealistka, początkująca pisarka**

Mieć siedemnaście lat i u stóp cały świat! Kto nie ma takich marzeń? Monika Przybyłek, uczennica pierwszej klasy (humanistyczno-prawnej) I LO im. Żeromskiego, jest bardzo blisko ich realizacji. Na pewno fanów, a raczej fanek, przysporzy jej książka, którą sama napisała. „Nielegalna” to powieść, której zreży są oparte na blogu publikowanym w sieci przez autorkę. Historyjki o szesnastoletniej Maxi tak spodobały się internetowcom, że panna Monika postanowiła skomponować z nich powieść tworząc zarazem debiut literacki chyba bez precedensu. Akcję osadziła w Jeleniej Górze wzbogacając tym samym półkę z wydawnictwami o charakterze lokalnym. Brawo!

(tejo)

Rozmowę z Moniką Przybyłek przeczytasz na stronie 14.

DZIŚ W JELONCE

Solidarni w

przeciwnościach

– str. 4

Nasi ratują na medal

– str. 4

Słabe psyche policjanta

– str. 5

Moc nocy z Lancelotem

– str. 7

Bój o fontannę

– str. 8

Aleja wciąż bez pomysłu

– str. 8

Porcja różnorodności

– str. 9

Śmiech nie dla palantów

– str. 10

Magia tanga

– str. 11

Kolosalny odwrocie

– str. 12

Szkielet blisko kurortu

– str. 13

Zakazane dukty

– str. 13

Nie chcą drezyn

– str. 13

Debiut dobrze wróży

– str. 14

Kipiący demon twórczy

– str. 14

Kupcy w spółce?

– str. 14

Przez brudy do gwiazd

– str. 15

Dwa dni z prawdziwą piłką

– str. 18

Przetańczyć życie

– str. 19

Sport to ich życie!

– str. 20

Pizza za krzyżówkę

– str. 21

Wieża dla nas!

– str. 5 i 30

Piekło na Warszawskiej



Trzy godziny trwała akcja gaśnicza budynku przy ulicy Warszawskiej 61 w Jeleniej Górze, gdzie w miniony piątek ogień pojawił się kwadrans przed piątą rano. Kobieta, która znajdowała się w środku, wyskoczyła z okna.

W chwili przybycia strażaków na miejsce ogniem objęte były: klatka schodowa, pomieszczenia na parterze i pierwszym piętrze na prawo od klatki schodowej oraz całe poddasze. Znajdująca się w budynku kobieta wy-

skoczyła z okna pierwszego piętra. Do przyjazdu pogotowia zaopiekowała się nią sąsiadka.

Poszkodowaną odwieziono do szpitala. Nie odniosła poważniejszych obrażeń. Na miejsce przyjechał właściciel budynku. Wskutek doznanego szoku, zasłabł. Jemu też była potrzebna pomoc medyczna – mówi kpt. Andrzej Ciosek, rzecznik Komendy Miejskiej Straży Pożarnej w Jeleniej Górze.

(Angela)

FOT. ARCHIWUM PSP

Do gaszenia pożaru wykorzystano siedem samochodów pożarniczych, udział w akcji wzięło 19 strażaków. Mimo ich starań spłonął niemal cały budynek: drewniana klatka schodowa, niemal wszystkie pomieszczenia wraz z wyposażeniem, poddasze oraz konstrukcja dachu. Przyczyny pożaru ustalają biegli.

W urzędzie uratują życie

Jeleniogórski magistrat wzbogacił się o urządzenie, dzięki któremu można skutecznie pomóc ludziom w nagłych wypadkach, na przykład przy ataku serca.

Chodzi o defibrylator, poręczny przyrząd, dzięki któremu po krótkim przeszkoleniu, osoba obsługująca może skutecznie pospieszyć na ratunek przy zaburzeniach akcji serca i innych nagłych kłopotach zdrowotnych.

– W niewielu urzędach jest takie urządzenie – mówi prezydent Marek Obrębalski. Zaznacza jednocześnie, że w jeleniogórskim magistracie wyszkolono już ponad 30 osób, które potrafią sprzęt obsługiwać. Kolejne będą szkolone. Jego wykorzystanie dodatkowo ułatwia „głośna” instrukcja obsługi, która kieruje kolejnymi czynnościami.

(tejo)

FOT. TEJO/
ARCHIWUM

W żywole tańca przy Bankowej

Gorącymi brawami nagrodziła w miniony piątek rozentuzjowana publiczność kilka grup tancerzy, którzy dali ponadgodzinny pokaz swoich umiejętności na estradzie JCK przy ulicy Bankowej. Wielką rolę w tym zaskądził Grzegorz Gigiel, instruktora tańca z Młodzieżowego Domu Kultury „Jelonka”, który udowodnił, że jest świetnym fachowcem. Clou programu był wielki finał. Pojawił się w nim rzadko oglądany w roli tancerza sam Mistrz. Huragan oklasków i potężny kosz z kwiatami były wymownym podziękowaniem dla człowieka, który potrafił skutecznie zarazić pasją tańca tylu młodych entuzjastów.

Fotoreportaż w pokazie zobaczysz na stronie 19.

(tejo)

Grzegorz Gigiel na estradzie w finałowym numerze pokazu.

Powódź? Nie u nas

Kiedy południe kraju i jego centralna część walczy z katastrofalnymi skutkami obfitych opadów deszczu, Jeleniej Górze i okolicom wielka woda nie grozi. Stany wód rzek nie przekroczyły nawet poziomu ostrzegawczego. Ręką na pulsie cały czas trzymają pracownicy Centrum Zarządzania Kryzysowego. Tymczasem kilku jeleniogórskich strażaków ze sprzętem pojechało pomagać w akcji ratowniczej na zalanych terenach.

(Angela)

Starsza pani znika

Blisko trzy godziny trwały poszukiwania niepełnosprawnej kobiety, która w miniony czwartek wykorzystując nieuwagę opiekunki uciekła. Poszukiwana wykorzystwała nieuwagę opiekunki, gdy ta wzywała lekarza. Kilkunastu policjantów rozpoczęło jej poszukiwania, które trwały blisko trzy godziny. Funkcjonariusze odnaleźli kobietę całą i zdrową, kiedy pojawiła się w okolicach swojego domu.

(tejo)

REKLAMA

TANIA I PRZEJRZYSTA! OFERTA DLA FIRM



MINI OPTI MAXI
NOWE BIZNES PAKIETY

www.bzwbk.pl 61 856 56 16 **WBK** Bank Zachodni WBK

Szczegóły oferty, informacje o opłatach i prowizjach dostępne w oddziałach Banku oraz na www.mim.firmy.bzwbk.pl. 61 856 56 16 – opłata za połączenie zgodna z taryfą operatora.

- 1 Oddział w Jeleniej Górze, Pl. Niepodległości 4
- 4 Oddział w Jeleniej Górze, ul. Jasna 14
- 3 Oddział w Jeleniej Górze, Pl. Piastowski 1 a
- 1 Oddział w Szklarskiej Porębie, ul. Jedności Narodowej 16
- 1 Oddział w Karpaczu, ul. Konstytucji 3 Maja 43
- 1 Oddział w Świeradowie Zdroju, ul. Zdrojowa 6

Miasto przyjazne młodym?

Dziś w Dworze Czarne odbędzie się konferencja pn. „Jelenia Góra przyjazna młodzieży?” organizowana przez Radę Młodych Stowarzyszenia „Wspólne Miasto” oraz wrocławskie Semper Avanti. Debata będzie realizowana metodą Open Space Technology. Celem tego przedsięwzięcia jest spotkanie młodych ludzi z politykami, osobami aktywnymi społecznie oraz osobami pracującymi z młodzieżą i wspólna rozmowa o tym, czy nasze miasto jest miejscem przyjaznym młodym. Zaproszenie na debatę dostali m. in. prezydenci miasta oraz wszyscy jeleniogórcy radni.

Razem silniejsi

Muzeum Karkonoskie organizuje dziś wraz z Kołem Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym przy współpracy z Kolegium Karkonoskim IX Dolnośląski Integracyjny Plener Artystyczny „Tworzę, więc jestem...”. Choć co roku plener odbywa się w ogrodach Muzeum Karkonoskiego, wyjątkowo kapryśna aura tegorocznego maja wymusiła na organizatorach zmianę miejsca imprezy. Jej areną będzie Książnica Karkonoska przy ulicy Bankowej. Początek pleneru o godz. 9

(tejo)

Filharmonia Mozartem brząca



W piątkowy wieczór w Filharmonii Dolnośląskiej królowała muzyka Wolfganga Amadeusza Mozarta.

Melomani usłyszeli, między innymi, Koncert fortepianowy A-dur KV488 oraz Symfonię nr 40

o r a z
g-moll
KV550.
Filhar-
monicy
zagrali
p o d
batutą
u t a -



lentowanego i żywiołowego dyrygenta Doriana Keilhacka, który był także solistą wydarzenia.

Poza dzierżeniem w dłoni batuty grał na fortepianie. Razem z nim przyjechała sopranistka Fabienne Jost (Francja). Zaśpiewała przy akompaniamencie orkiestry dwa utwory: Recitativ i Aria „Misera, dove son!” KV 369 oraz recytatyw i arię „Ch'io mi scordi di te?” na sopran, fortepian i orkiestrę.

Na bis zabrzmiała piosenka Edith Piaf „La



Wrócili z Kantonu

Filharmonicy dolnośląscy wrócili w minionym tygodniu z krótkiego tournée po Chinach, gdzie 18 maja dali koncert w Kantonie. W środę (26 maja) uczestnicy wyjazdu podzielili się z dziennikarzami wrażeniami z podróży. Na konferencji będzie obecna m.in. dyrektor naczelna Zuzanna Dziedzic oraz skład orkiestry, który był w Chinach. O pobycie naszych muzyków w Chinach napiszemy w kolejnym wydaniu Jelonki.com.

vie en rose”. Publiczność była zachwycona. Słuchacze podziękowali wykonawcom gorącą owacją.

(Gabi)

REKLAMA

Dzień Dziecka

29 maja
od 12⁰⁰ do 19⁰⁰



CENTRUM HANDLOWE

e c h o

Przystań na zakupy

Jelenia Góra, al. Jana Pawła II 51



DMUCHAŃCE, SKAKAŃCE I INNE CUDA
DYSKOTEKA Z HANNAH MONTANA
KOSMICZNE ATRAKCJE DLA CAŁEJ RODZINY

Z PRAWEJ STRONY

Solidarni w przeciwnościach

W ostatnich dniach wszyscy jesteśmy myślami z naszymi rodakami dotkniętymi przez powódź. Tym razem wielka woda szczęśliwie ominęła naszą część województwa, przypominam sobie jednak szkody jakie w ubiegłym roku powstały po intensywnych opadach deszczu w powiecie jeleniogórskim i kamiennogórskim. Szacowano je na wiele milionów złotych. Trudno dziś przewidzieć, jakie będą tegoroczne straty.

Woda na zalanych terenach opada, sytuacja wydaje się opłakaną. Przyjdzie niebawem czas na poddanie ocenie naszego państwa oraz ludzi, którym powierzyliśmy nasze bezpieczeństwo. Oczy Polaków skierowane będą w stronę rządzących. Szczególnie

tych, którzy na wiosnę tego roku, przy okazji roztopów zapewniali opinię publiczną, że nasz kraj jest przygotowany na wypadek wystąpienia wód z koryt.

Przypominam sobie parlamentarną dyskusję, podczas której pytaliśmy rząd o projekty infrastrukturalne i zapewnienia ministrów, że prace trwają, a złemu stanowi zabezpieczeń przeciwpowodziowych winni są poprzednicy. Nie chcę nawet myśleć, jak czują się dziś mieszkańcy zalanych terenów, gdy słyszą takie argumenty.

Fakty bowiem są dla rządzącej koalicji bardzo niekorzystne. Niezapomniana Grażyna Gęsicka, gdy była ministrem odpowiedzialnym za pozyskiwanie środków unijnych i planowanie inwestycji, przygotowała projekty w zakresie ochrony przeciwpowodziowej na łączną sumę ponad 6 miliardów złotych! Wszystkie wycofała jednak jej następczyni Elżbieta Bieńkowska z Platformy Obywatelskiej. Kilka z nich miało być realizowanych na Dolnym Śląsku, np. projekt wart 26 mln. euro, który miał poprawić stan ochrony przeciwpowodziowej Lewina Brzeskiego na Nysie Kłodzkiej.

Nasze administracja jest wyjątkowo słaba i krótkowzroczna. Taka diagnoza jest jedną z tych, które kazały Jarosławowi i Lechowi Kaczyńskim założyć

Prawo i Sprawiedliwość. Państwo w naszym rozumieniu nie ma być wszechwładne, jak to się nam przypisuje, lecz ma być przede wszystkim skuteczną. Musi opierać się na przejrzystych zasadach i niezawodnych mechanizmach. Powinno także umieć przewidywać zagrożenia i im zapobiegać. O taką Polskę zabiegamy, na takiej nam zależy.

Marzena Machałek (ts)



Marzena Machałek – poseł ziemi jeleniogórskiej, wieloletni samorządowiec, nauczycielka, była wicekurator oświaty, prywatnie mama 26 letniego Mateusza, wielbicielka wszelkich odmian jazzu, książek i pieszych wycieczek.



Biuro poselskie Marzeny Machałek
ul. Długa 4/5 (Dawny „Dom Dziecka”)
58-500 Jelenia Góra

Godziny otwarcia:
poniedziałek: 11:00 – 17:00 (Dyżur radcy prawnego – 15:00 – 17:00)
wtorek – piątek: 11:00 – 16:00

Oświadczy na bani

Kłopoty z polskim prawem będzie miał 26-letni obywatel Niemiec, który przyjechał oświadczyć się pewnej mieszkance miejscowości w sąsiednim powiecie złotoryjskim. Gościa zza Nysy Łużyckiej podjęto okolicznościowym przyjęciem z alkoholem, którego biesiadnikom zabrakło. Po zakupy pojechał sam gość. Rowerem. Po drodze pijanym cyklistą zainteresował się patrol policji. Rower został zabezpieczony przez narzeczoną, a 26-latek trafił do złotoryjskiego aresztu w celu wytrzeźwienia i wyjaśnienia. Niemcowi grozi kara do dwóch lat więzienia.

Po wódce w szybę

Na 600 złotych oszacował straty właściciel jednego ze sklepów przy ulicy 1 Maja, w którym pijany chuligan stłukł szybę wystawową. Do zdarzenia doszło 15 maja po zapadnięciu zmroku. Zatrzymany po pościgu sprawca tłumaczył się, że w towarzystwie kolegów wracał z imprezy. Był pijany. Nie wie, dlaczego wybił szybę. Twierdzi, że najprawdopodobniej jest to wina wcześniej wypitego alkoholu. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. Za uszkodzenie mienia grozić mu może kara nawet do pięciu lat więzienia – poinformowała podinsp. Edyta Bagrowska, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.

(tejo)

Nasi ratowali na medal

Jeleniogórskie przedszkolaki, a także uczniowie szkół podstawowych i gimnazjum zajęli czołowe lokaty w konkursie „Uczę się bezpiecznie żyć”. W różnych kategoriach mamy łącznie po dwa pierwsze, drugie i trzecie miejsca. Najlepiej poszło Przedszkolu Miejskiemu nr 27 oraz Karolinie Gławdeckiej z Gimnazjum nr 3.

O tytuł mistrza młodzieży Dolnośląskiego walczyli 17 maja w Auli Leopoldyńskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Współorganizatorem przedsięwzięcia był Urząd Marszałkowski Województwa



W Marciszowie też potrafią

Uczennice z Publicznej Szkoły Podstawowej w Marciszowie: Karolina Trojanowska, Karolina Wojs i Justyna Kałuża zajęły pierwsze miejsce w IV Ogólnopolskim Konkursie „Ratujemy Życie” dla podstawówek i zdobyły dla szkoły główną, cenną nagrodę: fantom do ćwiczeń resuscytacji – poinformował na pionier metod nauczania pierwszej pomocy w placówkach oświaty Marian Stebelski. W finale zabrakło jeleniogórczan i karpaczan: nie mieli pieniędzy na dojazd do Bydgoszczy. W tym roku szkolnym to już kolejny ogólnopolski sukces ratowniczek z Marciszowa, którymi opiekują się Iwona Sabat. Justyna Kałuża zajęła II miejsce a Natalia Orzechowska i Natalia Dul były finalistkami III Ogólnopolskiego Konkursu udzielania pierwszej pomocy dla uczniów klas IV-VI szkół podstawowych oraz gimnazjów zorganizowanym przez Fundację Świat Dzieciom, który odbył się w Krakowie 26 września 2009 roku.

Dolnośląskiego. Do konkursu przystąpiło ponad 40 tys. dzieci z klas „0”, I-III, IV-VI i gimnazjów z terenu Województwa Dolnośląskiego, natomiast po wstępnych eliminacjach do finału zakwalifikowało się 120 dzieci.

W kategorii klas „0” pierwsze miejsce wywalczyły maluchy z Przedszkola Miejskiego nr 27 czyli popularnego Okrągłaczka, a trzecie miejsce przedszkolaki z Przedszkola nr 4 w Jeleniej Górze. W kategorii klas I – III drugie miejsce zdobyli uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 10, a tuż za nimi była drużyna z jeleniogórskiej „szóstki”.

W kategorii klas IV – VI uczniów z „jedenastki” pokonali tylko uczniowie z Zespołu Szkół nr 2 z Kamieńca Ząbkowickiego. Szóste miejsce zajęła natomiast jeleniogórska Szkoła Podstawowa nr 6. Z uczniów gimnazjalnych bezkonkurencyjna okazała się Karolina Gławdecka z Gimnazjum nr 3 w Jeleniej Górze, która pokonała m.in. uczniów z Wrocławia, Wałbrzycha, Ścinawy, Nowej Rudy czy Karpacza. Tuż za nią była Rokszana Sosnowska z Gimnazjum z Gryfowa Śląskiego.

Remont po 20 latach

Rozpoczęły się prace na ulicy Sygietyńskiego na Zabobrze. Po zakończeniu tej inwestycji jezdni zyska nową nawierzchnię, pojawią się też nowe chodniki, dodatkowe miejsca parkingowe i oświetlenie. Prace zakończą się w przyszłym roku, a ich koszt to około dwa mln zł.

Remontem ulicy Sygietyńskiego na odcinku między budynkiem Poczty Polskiej a kościołem św. Jana Apostoła i Ewangelisty, zajmie się Sudeckie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Jeleniej Góry, które wygrało przetarg na to zadanie kwotą 1 mln 252 tys. zł.

Ulica Sygietyńskiego była budowana jako droga osiedlowa, konstrukcja tej nawierzchni była więc bardzo mizerna i nastawiona na ruch lekki. Teraz jest ona mocno obciążona zarówno autobusami PKS – u, MZK i innymi pojazdami. Robią się tam ogromne dziury, dlatego zapadła decyzja o konieczności jej wzmocnienia.

– W tym celu zostanie zastosowana nowa technologia, którą na obecną nawierzchnię zostanie nałożona stało-

wa siatka – mówi Jerzy Bigus, zastępca dyrektora Miejskiego Zarządu dróg i Mostów w Jeleniej Górze.

Poza remontem drogi, wybudowany zostanie nowy chodnik przy kościele, którego obecnie tam brakuje. Obecnie już wycięto tam drzewa, na miejscu których ułożony zostanie chodnik z kostki brukowej. Prace rozpoczęto od strony Kościoła, gdzie pojawiło się zwężenie ulicy. Czynny jest tam jeden pas ruchu.

(Angela)
FOT. ANGELA

Ustawiono znak ograniczający prędkość do 30 km/h. W przyszłości zmodernizowane zostaną też istniejące chodniki, które będą częściowo przystosowane do ruchu rowerowego. Na wniosek mieszkańców, na części pasów zieleni zostanie wybudowane kilkanaście nowych miejsc parkingowych. W tym roku na część tych prac w budżecie miasta zarezerwowano 400 tys. zł. Pozostała kwota ma się znaleźć w budżecie miasta w roku następnym. Cała inwestycja ma się zakończyć 31 lipca 2011 roku.



Była to już V edycja Konkursu dla Dzieci i Młodzieży „Uczę się bezpiecznie żyć”. Celem Konkursu było nabycie przez dzieci wiedzy i umiejętności odpowiednich zachowań w różnych życiowych sytuacjach oraz pomocy sobie i innym.

(Angela)
FOT.
ORGANIZATOR





Żywoć w rytm konkursów

Żyjemy dziś w czasach permanentnego konkursu. Aby dostać się do szkoły lub na studia mamy konkursy, aby zdobyć pracę musimy wziąć udział w konkursie, nawet zdobycie małżonka to dziś też specyficzny konkurs. Mamy konkursy w sklepach, konkursy w telewizji, praktycznie co chwile, ktoś proponuje nam, aby wysłać sms i wziąć udział w konkursie. Tak naprawdę niedługo okaże się, że życie to swego rodzaju konkurs.

Nie mam nic przeciwko urządzanym konkursom piękności, zwłaszcza tym kobiecym, ale zastanawiałem się, gdzie jest granica. No i okazało się, że ludzka wynalazczość nie zna jednak granic.

Oto konkursy zaczynają gościć w polityce. Oczywiście, można powiedzieć, że wybory są swego rodzaju konkursem. Ale do tej pory naiwnie wierzyłem, że ważniejsze jest to, co kto mówi, co chce

zrobić i jak obiecuje mi poprawić mój los, niż to jak wygląda i czy potrafi się ładnie uśmiechać garniturem śnieżnobiałych zębów. Wydaje mi się, że byłem w błędzie.

Nie wiem, czy tak będzie w całym kraju, czy tylko Jelenia Góra jest polem doświadczalnym, ale będziemy mieć w Platformie Obywatelskiej konkurs. Konkurs ograniczony, bo tylko członkowie tej partii będą mogli spośród swojego grona wybrać tego jednego, który będzie walczył o stanowisko prezydenta.

Mimo że jest to sprawa wewnętrzna jednego z ugrupowań, staje się ona sprawą publiczną. Bo PO będzie też testować dzięki temu, jak odbierani są jej kandydaci wśród nas, zwykłych mieszkańców. I

wyberze, oczywiście demokratycznie, tego kto będzie mieć największe szanse. A ja chciałbym, aby startowali niezależnie od ugrupowania ci, którzy mają jakąś wizję, jakiś pomysł, nawet jeśli jest on niepopularny i trudny.

Bo nie potrzebujemy celebrytów, wybranych miss urody, tylko ludzi, którzy wiedzą, którzy chcą i którzy będą potrafili przeciwstawić się większości, gdy ta nie będzie miała racji.

O tym rozmawiam z przewodniczącym rady miejskiej panem Hubertem Papajem, panem Piotrem Miedzińskim, przewodniczącym klubu radnych PO oraz panem Zbigniewem Korzeniowskim, dyrektorem DODN-u. Próbuję wyciągnąć od moich gości, kto będzie

NA EKRANACH I NA ŁAMACH

brał udział w tym wyborczym castingu. Moi rozmówcy usiłują mnie jednak przekonać, że sam fakt tego konkursu, jest już tak wspaniały, demokratyczny, że nikt nic lepszego nie wymyśli. Cała rozmowa jak zwykle na naszej stronie internetowej.

W Dialogach Jelonki gości pan Kazimierz Piotrowski, znany jako kazimierzp. Jedne z tych, nielicznych internetowych komentatorów, który podpisuje się z imienia i nazwiska pod swoimi postami i nie wstydy się swoich poglądów. Rozmawiamy o kampanii krajowej jeleniogórskiej. Czy będą one emerytacyjne, czy pełne zwrotów akcji?

Na końcu chciałem podzielić się uwagą. Specjalnie nie piszę dziś nic o powodzi. Wiem, jaką ona jest tragedią, dla ludzi których dotyka. Ale ja wróć do tego tematu za kilka tygodni. Teraz wszyscy się nią interesują, a potem gdy woda opadnie, a dziennikarze zajmą się kolejną sensacją, Ci ludzie zostaną często bez pomocy. Pomagajmy więc dziś strażakom i właściwym służbom i pamiętajmy, o tym aby poszkodowani nie zostali za kilka dni zostawieni sami sobie.

Wasz Wiktor Marconi

RYTM TYGODNIA

Zadbaj o przystanki

Utrzymaniem czystości przystanków, na których zatrzymują się autobusy MZK i innych przewoźników w Jeleniej Górze, zajmie się firma Simeko, która – po wygraniu przetargu – na ten cel otrzyma od miasta miesięcznie ponad 17 tys. zł. Do zadań Simeko będzie należało utrzymanie w porządku i czystości 222 przystanków, 103 wiat przystankowych, 131 zatok i siedmiu pętli autobusowych w Jeleniej Górze.

Kłopoty na Wyczółkowskiego

Rozpoczęła się przebudowa kanalizacji ulicy Wyczółkowskiego w Jeleniej Górze. Roboty prowadzone są etapowo. Na razie zamknięto odcinek Wyczółkowskiego do ulicy Wańkowiec. Autobusy MZK jeżdżą objazdem ulicą Żeromskiego. Koniec prac – w sierpniu. Pierwotnie w planach był również remont nawierzchni. Nie ma na to pieniędzy. Prace w tym zakresie jak również położenie nowych chodników i modernizację oświetlenia zaplanowano na rok przyszły.

Chciała się zabić

Szczęśliwie zakończyły się poszukiwania dziewczyny, która powiedziała matce, że popełni samobójstwo. Desperatki poszukiwało kilkunastu policjantów oraz funkcjonariusze innych służb ratunkowych. Poszukiwana szesnastolatka sama powróciła cała i zdrowa do domu, kiedy zobaczyła rozmach akcji poszukiwawczej. Rodzinie zalecono skorzystanie z porady psychologa.

Ćięcia na torach?

Pociąg do Przemysła znalazł się na liście połączeń, które z dniem pierwszego czerwca mogą zostać odwołane. Do takiej sytuacji nie chce dopuścić Komitet Obrony Dolnośląskich Linii Kolejowych, który zaledwie rok temu starał się o przywrócenie tych połączeń. Więcej szczegółów poznamy po spotkaniu PKP InterCity w Ministerstwie Infrastruktury. – Napisaliśmy do Przewoźców Regionalnych prośbę o wydłużenie jednego z pociągów InterRegio relacji Wrocław – Przemysł – mówi Grzegorz Oleś, moderator działu międzyregionalnego. Ten skład wtedy dojeżdżałby do Jeleniej Góry, gdyby spółka InterCity zrezygnowała z uruchamiania pociągu do Przemysła.

„Grzybek” dla nas!

W siąpiącym deszczu i przy kiepskiej widoczności podziwiano w minioną środę (po raz pierwszy oficjalnie po remoncie) przymglone widoki z odnowionej platformy na popularnym „grzybku” na Wzgórzu Krzywoustego.

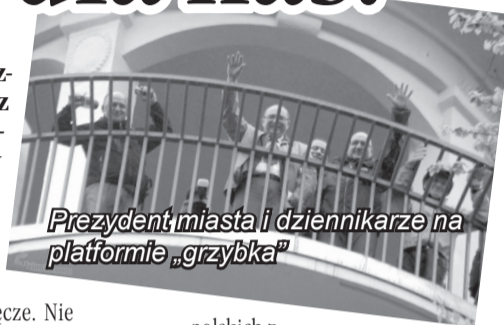
Wieża widokowa w ciągu kilku miesięcy została wyczyszczona i odmalowana.

Poza tym, że w środku nie ma już szpecących bohomazów i smrodu odchodów i rozkładających się śmieci, nic szczególnie się nie zmieniło. Zamontowano jedynie

oświetlenie i odnowiono zniszczone poręcze. Nie udało się wypłoszyć z wieży gołębi, które gniazdują na jej szczycie. Nie obejdzie się więc bez częstego sprzątania po ptakach.

Na platformę widokową w minioną środę wspiął się prezydent miasta Marek Obrębalski z dziennikarzami. U stóp Wzgórza Krzywoustego rozciągała się przymglona panorama Jeleniej Góry. Aż po horyzontu kres, bo poza majaczącym się w mgłę miastem niewiele było widać.

Kto przyjdzie na wieżę, może na razie tylko oglądać widoki. Teren wokół jeszcze nie został zagospodarowany. Drewniany stolik z ławą jak stał tak stoi. Jedynym nowym elementem jest granitowa podstawa pod panoramę, która niebawem ma być tu zamontowana. Wieża została odremontowana dzięki wspólnym działaniom czesko-



Prezydent miasta i dziennikarze na platformie „grzybka”

polskich z miastem Trutnov. Projekt nie został jeszcze w pełni zrealizowany. (tejo)

Wieża jest czynna w godz. 9 – 18. Obiektu pilnują w tych godzinach ochroniarze. W pozostałym czasie „czuwa” monitoring. Gospodarza jeszcze nie ma. Tymczasowo „grzybkiem” opiekują się bezdomni ze Schroniska Brata Alberta. Miasto szuka chętnych do współpracy. Może być jednak z tym problem, bo przez pięć lat nie można na wieży prowadzić zarobkowej działalności gospodarczej. Taki jest wymóg przy realizacjach z wykorzystaniem funduszy unijnych.

Wieża czeka na turystów

WIĘCEJ O GRZYBKU – NA STRONIE 30

Słabe psyche policjanta

Na to, że znalazłem się w sądzie w charakterze oskarżonego wpływ miał ciąg zdarzeń – wyjaśnił przed sądem Marek Cz., funkcjonariusz policji, który w październiku 2009 roku został zatrzymany za jazdę po pijanemu (trzy promile w organizmie). Wbrew wcześniejszym zeznaniom, nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Twierdzi, że jest niewinny.

Ten ciąg zdarzeń miał mieć swój początek w 1998 roku, kiedy na służbie od bomby, która wybuchła pod radiowozem, zginął kolega

Marka Cz., wówczas komendant komisariatu w Janowicach Wielkich. Od tego czasu, zdaniem oskarżonego, zaczęły się u niego skłonności do alkoholu, który początkowo przynosił mu ulgę, a następnie doprowadził do uzależnienia.

Od tego czasu u Marka Cz. zaczęły się też stany lękowe, myśli samobójcze i zespół abstynencki. Mężczyzna przyjmuje też leki uspokajające i na sen. To dlatego, zdaniem oskarżonego, początkowo przyznał się on do zarzucanych mu czynów.

W pierwszych zeznaniach Marek Cz. ze szczegółami opowiadał ile alkoholu wypił z kolegą Sylwestrem P. 18 października 2009 roku zanim wsiadł za kierownicę i wjechał pojazdem do rowu w Janowicach

Wielkich. W miniony wtorek zmienił zeznania mówiąc, że wcześniejszą wersję wymyślił, bo bał się aresztu, poza tym był w bardzo słabym stanie psychicznym.

– Nie przyznaję się do winy. To nie ja jechałem wtedy tym samochodem, ale Sylwek P. Ja w tym czasie szedłem na nogach do domu po brata, albo sąsiada. Kiedy usłyszałem, że Sylwek odpalił samochód wróciłem się, wtedy zobaczyłem jak auto stoi na poboczu drogi. Wsiadłem na miejsce pasażera i doszło między nami do szarpaniny. Sylwek nie chciał mi oddać kluczyków, chował je do kieszeni i do ust, widziała to kobieta – mówił przed sądem Marek Cz.

Sędzia Grzegorz Stupnicki, nie dowierzał, że człowiek z wyższym wykształceniem, pracujący w policji nie wiedział, że za jazdę pod wpływem alkoholu nie zostanie zatrzymany. Pytał oskarżonego dlaczego składa dwie zupełnie wykluczające się wersje zeznań.

– Wcześniej zeznawałem inaczej bo bardzo źle się czułem, bałem się aresztu i chciałem wrócić do domu. Gdybym był w takim stanie psychicznym, w jakim jestem dzisiaj, nigdy

bym czegoś takiego nie powiedział – powiedział Marek Cz.

Angela



Fot. Angela

Sprawa od początku

Podczas wcześniejszych rozpraw przesłuchanych zostało ośmiu świadków. Dzisiaj adwokat Marka Cz. złożył jednak wniosek o dołączenie do sprawy wniosku dowodowego w postaci zaświadczeń lekarskich o leczeniu oskarżonego i przyjmowanych przez niego leków oraz ponowne przesłuchiwanie biegłych sądowych. Sąd przychylił się do tej prośby. Na najbliższej rozprawie zaplanowanej na 22 czerwca ponownie przesłuchani zostaną też świadkowie. Jednocześnie z powyższą sprawą wobec Marka Cz. Toczy się postępowanie dyscyplinarne.

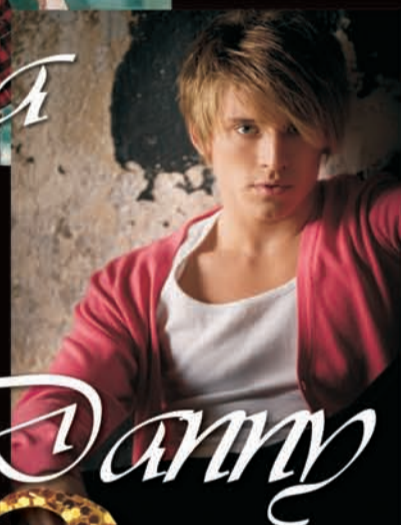
MISS

GALA FINAŁOWA
POLONIA
ZIEMI JELENIOGÓRSKIEJ 2010

WIECZÓR UŚWIETNI
KONCERT



Sasha



Danny

GALA FINAŁOWA ODBĘDZIE SIĘ
W TEATRZE IM. C.K. NORWIDA
5 CZERWCA o godz. 19.00

BILETY OD 25 ZŁ DO NABYCIA W KLUBIE KALIGRAFIA NA PL. RATUSZOWYM

PARTNER GŁÓWNY WYBORÓW

ORGANIZATOR

PATRONAT HONOROWY

PARTNERZY

PATRONAT MEDIALNY



REKLAMA

Internet dla Ciebie w super cenie

media4

Media 4 Sp. z o.o.
ul. Wiejska 29
58-506 Jelenia Góra
tel. 75 755 65 03

www.jg.media4.pl

Moc nocy z Lancelotem

Grupa taneczno-teatralna Myrrah z Wrocławia 15 maja wystąpiła w Książęcej Wieży Mieszkalnej w Siedlęcinie.

Licznie zebrana publiczność miała okazję uczestniczyć w przedstawieniu teatralnym, dzięki któremu ożyła „Legenda o Sir Lancelocie z Jeziora”. Wysłuchano także śre-

dnioiecznej muzyki w wykonaniu muzyków z zespołu teatralnego Cornu Cervi z Kopańca, czyli Piotra Sypozza, Leszka Różańskiego i Jarosława Szczyżowskiego.

W wieży panował półmrok. Wszystkie piętra oświetlały głównie świece. Sama atmosfera wzbudzała więc emocje. Nie mówiąc już o muzyce, jak i samym występie grupy Myrrah. Publiczność z uwagą obserwowała aktorów, którzy niemal wpleli się w widzów,



co dało wrażenie współuczestniczenia wydarzenia.

– Postanowiliśmy zrobić coś dla tej wieży i na jej temat. Obiekt urzekł nas swoim klimatem, urokiem i magią. Natchnął do tego, żeby ożywić świat legend – mówi Magdalena Gruna, inspiratorka działań twórczych z grupy taneczno-teatralnej Myrrah. – Interesuje nas świat mitów, w jaki sposób mogą one wpływać na nasze życie, oddziaływać na nie, tłumaczyć coś. Mit dzieje się zawsze tu i nigdzie, czyli wszędzie. Zależało nam na wykonaniu widowiska, które nikogo nie pozostawi obojętnym.

(Ania)
FOT. ANIA

Artyści wystąpili w wieży w Siedlęcinie w ramach Nocy Muzeów.

REKLAMA

MANY®

OKNA DRZWI

SPRZEDAŻ MONTAŻ SERWIS
MOBILNY PRZEDSTAWICIEL DS. SPRZEDAŻY

Bezpłatny pomiar i wycena

Dla zdecydowanych transport do 50 km gratis

ul. Jagiellońska 29/U1, 58-560 Jelenia Góra - Cieplice
tel./fax 075 755 71 40 kom. 607 720 825
e-mail: phu.many@wp.pl

REKLAMA

**INTERNATIONALES FESTIVAL
MIEDZYNARODOWY**

PESTKA

TEATRÓW AWANGARDOWYCH
AVANT-GARDE THEATERFESTIVAL

**JELENA GÓRA
27-30.05.2010**

WSTĘP WOLNY!
na wszystkie spektakle,
koncerty i wydarzenia

obowiązują bezpłatne wejściówki
do odebrania w sekretariatach JCK

▼ **27.05.2010 - CZWARTEK**

16.00 - RUSKIE - Sta-Art, JELENIA GÓRA - Sala Nova ul. 1 Maja 60

19.00 - PRÊT-À-PORTER - ZAPACH KOBIETY - Premiera Teatr Odnaleziony, JELENIA GÓRA, Sala Widowiskowa JCK, ul. Bankowa 28/30

21.00 - UKŁADANKA - Teatr Spontan, JELENIA GÓRA

22.30 - UNCOMMON PROJECT Katarzyna Maczel - wokale, Bartłomiej Drak - gitara

▼ **28.05.2010 - PIĄTEK**

15.00 - PANEL DYSKUSYJNY - Ewa Molenda Pilecka oraz Jacek Głomb - Klub Kwadrat ul. Bankowa 28/30

17.00 - ZABAWOZWIERACZE - Teatr 6 i pół, GRYFINO - Sala Nova ul. 1 Maja 60

18.45 - GUTER MOND - Kontakt Theater, BAUTZEN/NIEMCY - Sala Widowiskowa JCK, ul. Bankowa 28/30

20.30 - PIEROGI - Teatr Uhuru, GRYFINO

22.00 - MICROEXPRESSIONS alternatywne muzyki, JELENIA GÓRA - Klub Kwadrat, ul. Bankowa 28/30

▼ **29.05.2010 - SOBOTA**

16.00 - UN ESEMPIO - Teatr Niebo Piekło, BYDGOSZCZ - Sala Nova, ul. 1 Maja 60

18.30 - ULICA KROKODYLI - Teatr Formy, WROCŁAW
Sala Widowiskowa JCK, ul. Bankowa 28/30

21.30 - TIME OUT - ANTAGON Theater AKTion, FRANKFURT/NIEMCY
Plac Ratuszowy

24.00 - AFTER PARTY Royale Punk - Klub Kwadrat, ul. Bankowa 28/30

▼ **30.05.2010 - NIEDZIELA**

17.00 - JARZENIE - Teatr Palmera Eldritch, POZNAŃ - Sala Nova, ul. 1 Maja 60

20.00 - LECH JANERKA KONCERT, WROCŁAW
Sala Widowiskowa JCK, ul. Bankowa 28/30



Projekt dofinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Polska-Saksonia 2007-2013. Das Projekt wird von EU im Rahmen des Operationellen Programms der Grenzübergreifenden Zusammenarbeit Polen-Sachsen 2007-2013 gefördert

Powalczą o fontannę!

temu, co się mówi – zależy na estetyce tego swojego miasta. A zwłaszcza na tym zakątku, gdzie wielu z nich wychowało się. To

skiego z fontanną położonego u zbiegu al. Wojska Polskiego i ulicy Wolności. Wnioskujący argumentują, że całość popada w ruinę, a tymczasem w mieście brakuje miejsc rekreacji, zwłaszcza dla miłośników sportów ulicznych. Chcą, aby możliwość ich bezpiecznego uprawiania stworzono im

niami do aktywnej rekreacji, które zapewnią nam bezpieczną jazdę na rowerach BMX, czy też uprawianie skateboardingu i skatingu – piszą młodzi mieszkańcy. Widzą jednak nie tylko swoje potrzeby. – To miejsce na trwałe zapisało się w pamięci jeleniogórzan jako zakątek, gdzie można odpocząć, spotkać się i porozmawiać – dodają.

Zdaniem młodych ludzi napisy „skatowców” mogłyby być atrakcją dla oglądających i stanowić o kolorystyce miejsca, w tym przypadku zapuszczo-

pismo do prezydenta Marka Obrębalskiego. Jak sfinansować pomysł młodzieży? – To proste – mówi Prystrom. – Wystarczy zebrać środki pieniężne w kwocie półtora miliona złotych należnej miastu kary odszkodowania za niezachowanie terminu wykonania inwestycji przez firmę Focus Park Jelenia Góra –



W miniony czwartek młodzi jeleniogórzanie tłumnie zgromadzili się przy zaniedbanej, zniszczonej i pobrudzonej fontannie.

– To kultowe miejsce Jeleniej Góry, gdzie mógłby powstać atrakcyjny skwer z wodotryskiem oraz urządzeniami do aktywnej rekreacji – mówią młodzi mieszkańcy miasta, którzy nie zgadzają się z planowaną likwidacją fontanny u zbiegu al. Wojska Polskiego i Wolności. Zebrali już ponad 500 podpisów poparcia dla wniosku o remont tego zakątka.

W miniony czwartek młodzi jeleniogórzanie tłumnie zgromadzili się przy zaniedbanej, zniszczonej i pobrudzonej fontannie. Niegdyś chlubą tego zakątka wygląda dziś jak anty-wizytówka miasta. Lata zapomnienia i braku troski zrobiły swoje. Jeszcze dwa lata temu szumiała tu woda. Od zeszłego roku – posucha. Nie oprzątnięto nawet brudu z dna niecki. Część metalowych dysz rozpylających wodę rozkradziono. Granitowe płyty – w rozsypce. Na to wszystko patrzą młodzi jeleniogórzanie, którym – wbrew

mieszkańcy pobliskich zabudowań. Młodzież skupiła się w grupie „Sztuka Ulicy”, która – jako jedna z organizacji – znalazła swoje miejsce w Stowarzyszeniu Wspólne Miasto. Liderem SU jest Bartosz Rogalski. W siedzibie WM przedstawiciele organizacji, Monika Foitzik, Daniel Gał, Dominik Kobiłka, Daniel Grelach i Marcin Trybull, przedstawili listy z podpisami 500 osób z mieszkających w pobliżu ulic Wolności, Wojska Polskiego i pobliskich traktów. – W ten sposób wyrażono poparcie dla naszego pomysłu – mówią inicjatorzy akcji. Złożyli wniosek do prezydenta Jeleniej Góry Marka Obrębalskiego. W piśmie postulują o przeprowadzenie kapitalnego remontu skweru miej-

Skejtowcy na marginesie

Daniel Grelach podkreśla, że Jelenia Góra nie ma dobrego miejsca dla miłośników jazdy na desce czy na rolkach. – Skatepark, który działa przy stadionie, jest za mały, a poza tym czynny tylko okresowo. Kolejny znajduje się w Cieplicach. Miłośnicy aktywnego spędzania czasu nie mają gdzie się „wyszałeć” – uszyszeliśmy. – Kiedyś Jelenia Góra była prężnym ośrodkiem, gdzie przyjeżdżali ludzie z innych regionów, aby móc pojeździć, choćby na placu Ratuszowym. Ale to się skończyło w momencie, kiedy Rynek wybrukowano kostką – mówi Daniel Grelach.

właśnie na zapuszczonym skwerku, który już był wykorzystywany w tym celu nieformalnie.

– Wnosimy o odbudowanie fontanny i zagospodarowanie terenu nie tylko małą architekturą, lecz także na trwałe zamocowanymi urządze-

nego skweru. Odłamują także mit, który wielu każe widzieć w entuzjastach sportów ulicznych ludzi o złych intencjach. – Jesteśmy normalnymi mieszkańcami, którym leży na sercu dobro miasta – mówią. Podkreślają też, że wielokrotnie wzbudzali podziw swoimi umiejętnościami w jeździe na desce, czy na rolkach.

Sztuce Ulicy pomógł Robert Prystrom, lider Wspólnego Miasta. Opracowano wspólnie listy do podpisywania oraz sformułowano

wskazuje prezes Prystrom. Zdaniem wnioskujących termin zakończenia remontu powinien przypaść w czasie obchodów Września Jeleniogórskiego. Wiadomo, że pieniądze na ten cel w budżecie nie ma. Realnie patrząc na całą sprawę trudno przypuszczać, aby miasto zgodziło się na plan Sztuki Ulicy. – Są inne miejsca do uprawiania tego typu sportów – oto argument urzędników.

Konrad Przedzięk
FOT. KONRAD PRZEDZIEK

Marcin Trybull z listą poparcia dla projektu Sztuki Ulicy

Na lepsze czasy

Przypomnijmy, że miasto pierwotnie chciało fontannę wyremontować. Kiedy okazało się, że nie będzie na ten cel pieniędzy, postanowiono ją wyburzyć, a w jej miejscu urządzić zieleniec. Ostatecznie i z tej koncepcji zrezygnowano. Wodotrysk, który był kiedyś chlubą miasta, dziś straszy i czeka na lepsze czasy.

Długo zapowiadana i szczegółowo omawiana rewitalizacja Alei Wojska Polskiego zakończyła się fiaskiem. Kamienice w znacznej części należą do wspólnot lokatorów, których na kosztowne remonty zabytkowej alei nie stać. Nie mają oni też szans na zewnętrzne wsparcie z unijnej kasy.

Od ponad dwudziestu lat patrzeć na Aleję Wojska Polskiego i jest mi wstyd za to, jak ona wygląda. Jest to zabytkowy i piękny element naszego miasta, ale niesamowicie zaniedbany. Kiedy wreszcie rozpoczną się tam jakieś prace? Dużo mówiło się o planach, ale na nich wszystko się skończyło – mówi Jan Zagrobelny z Jeleniej Góry.

Wszystko wskazuje na to, że Aleja Wojska Polskiego pozostanie w takim stanie, w jakim jest obecnie, dopóki właściciele kamienic nie znajdą pieniędzy rzędu milionów złotych na wkład własny do remontu budynków.

– W tych kamienicach są mieszkania, które zostały wykupione

przez mieszkańców. Zarządzają nimi wspólnoty. Uwarunkowania prawne nie pozwalają gminie remontować prywatnych własności. Szukamy prawnej formy, dzięki której samorząd będzie mógł wspomóc tych właścicieli w programie rewitalizacji lub remontów kamienic – mówi Hubert Papaj, przewodniczący Rady Miasta Jelenia Góra.

Są odpowiednie uchwały, które pozwalają miastu dofinansować takie remonty, ale do tego potrzebny jest około 50 procentowy wkład finansowy właścicieli, a to są milionowe kwoty. Nie wszyscy są w stanie te koszty ponieść. W 2008 roku był pilotażowy projekt zabytkowych centrów miejskich, realizowany w porozumieniu z innymi miastami całej Europy. Jego celem było opracowanie koncepcji rewitalizacji i to zostało już zrobione.

Są też plany, aby przebudować całą Aleję Wojska Polskiego, tak aby tam powstały drogi dla rowerzystów i inne udogodnienia. Odciążenie ulicy Wojska Polskiego poprzez

wybudowanie obwodnicy południowej, program rewitalizacji przy przebudowie samej drogi Wojska Polskiego i budowa ścieżek rowerowych spowoduje, że mieszkańcy inaczej do tego tematu podejną. – Mam nadzieję, że w nieco dłuższym okresie czasu właściciele

Aleja zupełnie bez pomysłu

tych mieszkań znajdują pieniądze na wkład własny i wspólnie z miastem uda się te kamienice

po kolei wyremontować – mówi H. Papaj.

Angela



Róg Wojska Polskiego i Matejki. Kamienice aż proszą się o remont, choć w tym rejonie miasta są budynki w jeszcze gorszym stanie.

Marne szanse

Cała kampania projektu ADHOC okazała się bodaj największym propagandowym bubleminionych lat. Sporo pieniędzy wydano tylko po to, aby uświadomić sobie to, co przecież widać gołym okiem: Wojska Polskiego się sypie. Projekt poparto nie spełnionym dotychczas zapewnieniem, że odnowiony zostanie – jako trwały ślad po działaniach – skwer na placu Kościuszki (też tam kiedyś była fontanna). Wbrew temu, co mówi szef rady miejskiej, gmina nie może z publicznych pieniędzy łożyć na remont prywatnej substancji. Pomógłby rozsądny projekt skierowany do RPD dotyczący odnowienia choćby części zabudowy ulicy i uczynienia z niej w przyszłości – po wybudowaniu obwodnicy – traktu na kształt warszawskiego Nowego Świata: częściowo tylko dostępnego dla ruchu samochodowego (dziś aleją sunie ponad 10 tysięcy pojazdów na dobę). Tymczasem fura kasy zostanie wpompowana w Park Zdrojowy, który – jak powiedziała to sama projektantka – będzie tylko obrazkiem do oglądania.

Konrad Przedzięk



WIDZIANE Z DYSTANSU

Uwiad stołeczny

Przez przepychanki wokół powstania centrum handlowego z prawdziwego zdarzenia została stracona kolejna szansa na podniesienie rangi i atrakcyjności tak zwanej, a może coraz bardziej samozwańczej „Stolicy Karkonoszy”, która to ostatnio została wywyższona do rangi Stolicy Sudetów.

Kiedy w Jeleniej Górze z trudem narodziła się Castorama i Tesco rozbudowało prowincjonalną galerię, w Zgorzelcu obok Castoramy, Leroy Merlin, Realu itp., na dobre już wrosła w podmiejski krajobraz galeria z prawdziwego zdarzenia. Takie centrum handlowe, które nie tylko stanowi powierzchnię dla jakiejś sklepików

To cały, przez lata wypracowany, system z odpowiednim doborem sklepów, z uzupełniającymi atrakcjami gastronomicznymi i rozrywkowymi, a wszystko oprawione w przyciągający klienta wygląd, dogodny dojazd i wystarczające parkingi.

Powstanie takiego centrum w Zgorzelcu, przy istniejących już centrach w Wałbrzychu i Legnicy stanowczo oznacza jedno: Jelenia Góra znów przespała swoją szansę na wyjście z zapyziałej prowincjonalności. Podobna inwestycja, to przecież szansa na zwiększenie atrakcyjności miasta dla nowych inwestorów, studentów i mieszkańców.

Inwestor pasujący do Kotliny Jeleniogórskiej powinien pochodzić z branży czystej ekologicznie, czyli może być to centrum obliczeniowe, duże biuro projektowe, obsługa hot line dużego koncernu itp. Jelenia Góra nie ma wystarczającej ilości wysoko wykwalifikowanych kandydatów do pracy w tych dziedzinach – musi więc ich, przynajmniej częściowo, ściągnąć z innych ośrodków.

Ci młodzi i wykształceni ludzie nie zadowolą się jednak jedynie tanim M3, bo te czasy już minęły. Oni, poza miejscem pracy, oczekują też oferty after work, czyli mówiąc po polsku i tradycyjnie: przy sobocie i po robocie. A tej w Jeleniej Górze jak na lekarstwo. Studenci też mają zachcianki z co-

raz wyższej półki. O kadrze naukowej nie wspominając. Mieszkańcy jeżdżą na zakupy i do kina do Wrocławia i Wałbrzycha. Mają też do wyboru brzydki nadgraniczny Zgorzelec, nie miasto właściwie, ale jedynie przedmieście organizmu miejskiego Goerlitz.

Sprawy nie rozwiąże samo zbudowanie Term Cieplickich, które są sztandarową inwestycją samorządu. Należy zadbać o stworzenie czegoś unikalnego, co jako uzupełnienie oferty, będzie generować dodatkowe zainteresowanie Jelenią Górą. Spowoduje, że się będzie o niej mówić, ściągnie do niej nowych, innych odwiedzających.

Marzy mi się budowa centrum wyprzedaży OUTLET, stworzenie unikalnego parku-oranżerii śródziemnomorskiej. Idealnie do tego celu nadaje się zamknięte wyspiśko śmieci w Siedlęcinie. Wszystko przy wykorzystaniu gazów śmietnikowych i przeprowadzeniu tej inwestycji w ramach rekultywacji zamkniętego śmietniska.

Marzy mi się podniesienie istniejącej szkoły gastronomicznej i turystycznej do rangi ogólnopolskiego centrum szkolenia wybitnych profesjonalistów. A przy okazji stworzenie prywatnego liceum z internatem na wysokim poziomie. I jeszcze stworzenie dużego ośrodka prywatnych domów „pogodnej starości”, budowa prywatnej kliniki medyczo-stomatologicznej o ponadregionalnym znaczeniu, przekształcenie Cieplic w kierunku profesjonalnego centrum rehabilitacyjnego. Marzenia można mnożyć w nieskończoność.

Z obecną infrastrukturą „Stolica Karkonoszy” nie ma szansy na prawdziwy rozwój. Miast rozwijać się i pięknieć, będzie coraz bardziej wędla, a młodzi będą z niej uciekali. Taka perspektywa nie sprzyja również rozwojowi turystyki, bo dzisiejszy turysta potrzebuje czegoś więcej niż tylko wspaniałych krajobrazów i tras wycieczkowych.

Paweł Kucharski

PLOTKI I FAKTY

Służbowymi pod wieżę

Psia pogoda, jaka towarzyszyła otwarciu wieży widokowej na Wzgórzu Krzywoustego, nie zachęciła samorządowców do spaceru. Prezydent miasta Marek Obrębalski służbową skodą dojechał pod samego „grzybka”. Pracownicy wydziału promocji i polityki informacyjnej urzędu także zaparkowali tuż pod zabytkiem. Ich auto posłużyło również jako środek transportu dla zastępcy prezydenta Miłozza Sajnoga. Wygodni okazali się także niektórzy – choć nie wszyscy – dziennikarze. Co prawda na odcinku drogi bezpośrednio do grzybka prowadzącym jest zakaz ruchu wszelkich pojazdów, ale taka okazja zwalnia chyba z jego przestrzegania. Z gości spoza prasy i urzędu na miejsce dotarli jedynie Bolesław Osipik ze swoim nieodłącznym towarzyszem rowerem. Stromiznę tuż przed wieżową polanką pokonał „z buta” prowadzący wierny bocykl u boku.

(Dez)informacja

Kiedy projektowano tablice informacyjne o przeznaczeniu poszczególnych obiektów w Jeleniej Górze, nie przewidziano, że przecież nic nie trwa wiecznie. Tak jak w przypadku Informacji Turystycznej i Kulturalnej, która jeszcze kilka lat temu mieściła się w baszcie grodzkiej, ale w 2008 roku przytuliła się do Książnicy Karkonoskiej. Tymczasem trójjęzyczne napisy na tablicy przed basztą tej zmiany rzeczywistości „nie zauważyły”. A raczej odpowiedzialni za ich treść wciąż tkwią w stanie sprzed lat, kiedy IT była w baszcie. Jak zwał tak zwał. Może aż takiego problemu nie ma, bo inne znaki wskazują, że informacja jest gdzie indziej, ale dla porządku – skoro już jesteśmy stolicą Sudetów – warto zadbać o takie, nazwijmy to, drobiazgi.

(anzol)

Uwaga!

Wszelkie podobieństwo osób i faktów do zdarzeń, które mają miejsce w rzeczywistości, jest na tej kolumnie zupełnie przypadkowe. Dlatego prosimy Czytelników o potraktowanie tych wiadomości zupełnie na poważnie lub z dużym przymrużeniem oka.

Redakcja

Migawką i piórem Jelonki.com



- Bogu niech będą dzięki, że jeśli...



- ... o mnie chodzi, to sułtana przeszkadza mi...



- ... na szczęście tylko w bieganiu.

Ksiądz prałat Józef Stec, proboszcz parafii Matki Boskiej Miłosierdzia w Cieplicach.

OKIEM NACZELNEGO



Pochwała zdrowego rozsądku

Felietony pisze się, aby wylać z siebie w śmieszny sposób wiadomości narzekania zrodzone podczas obserwacji rzeczywistości. Generalnie zresztą przyjął, że większość tekstów dziennikarskich powinna być krytyczna, bo to nie jest politycznie poprawne, żeby pisać w tonie pochwalnym. W skrajnych przypadkach za normę określa się sytuację, kiedy artykułem trzeba temu i owemu przywalić w łeb, bo inaczej – nie ma tematu.

Jeśli coś chwalimy, od razu staje się to podejrzenie śmierdzącego przekreślenia, korupcją lub innym szemranym interesem. – Kurczę, musieli mu niezłe zabulić, że takie peany wypisuje! Nie ma bata: tu musi

być drugie dno. Co on za to ma, że tak dobrze o tym pisze? Nie bój się! Za darmo to on niczego nie zrobił – takie zwawo przebiegają przez zwoje mózgowie Polaków, którzy jeszcze cokolwiek czytają, bo podobno czyni to coraz mniej naszych rodaków.

Bywa, że epitet, jakim określono dziennikarzy, „czwarta władza”, wspomniani rozumieją zbyt dosłownie. Budują swoje struktury wężąc z nochalem wszędzie, gdzie cokolwiek śmierdzi. Choćby to była kupa wypuszczona przez gołębia ściągniętą grawitacją na głowy turystów odwiedzających wieżę widokową wieńczącą Wzgórze Krzywoustego. Oczywiście musi się tym od razu

zając dziennikarz „śledczy” (bo to poważnie brzmi), aby sprawca się przestraszył i zrobił jeszcze większą kupę, w dodatku rozdwojoną.

W rozsądnych granicach taka czujność jest uzasadniona. Na świat nie można spoglądać bezkrytycznie. To właśnie rodzi przestrzeń dla tych, którzy – bez obaw o nagłośnienie swoich smrodków – (bo dziennikarze to ludzie, z którymi idzie się dogadać!), kręcą lody. Jak to wieloznacznie i dość celnie ujęła pewna była pani poseł, która swoje zapędy kuikernicze przypłaciła zrujnowaniem kariery i siebie samej. Oryginalne gałki wyborcze kręcą też ostatnio pewne starcze autorytety moralne, których

ostrość myślenia rozmyła się w zgniliznie nienawiści.

Wniosek z tego płynie, że we wszystkim należy zachować umiar: w doszukiwaniu się wątków korupcyjno-szpiegowskich w wiosennych opadach deszczu – także. Umiar zdalby się także w wyrażeniu negatywnych opinii o wszystkim, co dzieje się w Jeleniej Górze. O pomstę do nieba wolałym malkontentem krajan pisze już wielokrotnie. Ale jakoś – żyjąc w wolnym kraju – ci wszyscy narzekacze nie spakują walizek i nie wyjadą tam, gdzie powodów do utyskiwań nie ma.

Idę jednak o zakład, że nie ma też takich miejsc, w którym ludzie wspomnianego pokroju oczekiwają

liby tylko tekstów krytycznych, bo z nimi się utożsamiają. Media – będące towarem na wolnym rynku – muszą dostosować się do gustów tych, którzy kupują gazety i oglądają telewizję. Poza tym łatwiej jest ponarżekać niż coś – konstruktywnie – pochwalić.

I tu też jest pułapka w postaci huraoptymizmu. Bo przecież wszyscy wiemy, że do świetności naszej rzeczywistości brakuje dużo, a może i jeszcze więcej. „Kabelki” wynoszą się do Tunezji, bo tam siła robocza jest tańsza od coraz to bardziej wymagających polskich rąk, które za minimum płacowe tyrały od dziesięciu lat. I jak z tej perspektywy widać obietnice tamtej władzy? Zapowiadała, że dzięki takim inwestycjom zamiast wody w Bobrze popłynie mleko i miód! Łyso im dziś pewnie. Nie przewi-

dzieli krachu, który był przecież do przewidzenia.

Dlatego lepiej nie dać się zwieść obietnicom polityków. Ostatnio wiele przedwyborczych wieści przypomina malowanie trawnika przed Komitetem Wojewódzkim PZPR na Kochanowskiego, kiedy to Gierek miał do nas przyjechać i trawa musiała być – wiadomo – zielona. Nadzieja w aktywnej społeczności lokalnej, która – nie patrząc na ruchy z prawa i lewa – robi swoje. Powoli, ale skutecznie, często wbrew przeciwnościom, miasto zmienia się. Ile w tym zasługi samorządowców w 20-lecie majowych pierwszych wyborów samorządowych? A ile tych, którzy działają nie haskami, ale pracą u podstaw? Porównajcie, państwo, zdjęcia Jeleniej Góry sprzed dwóch dziesięcioleci i z dziś. Odpowiedz przyjdzie sama.

Konrad Przedzięk

Śmiech nie dla palantów

Czy w jeden wieczór można zrujnować sobie życie uszkadzając kręgosłup, tracąc żonę oraz kochankę i zadzierając z urzędnikiem skarbowym? Można, jeśli jest się Pierrem Brochantem, jedynym z bohaterów „Kolacji dla głupca”, najnowszej propozycji Teatru im. C. K. Norwida. Bulwarową komedię z podtekstem wyreżyserował Stefan Szaciłowski, a całą sztukę to aktorski popis Piotra Koniecznyńskiego, który wcielił się w tytułową postać.

To pełna zabawnych dialogów, dowcipnych sytuacji i przewrotnych zwrotów akcji popularna francuska komedia bulwarowa Francisa Vebera „Kolacja dla głupca” (Le dîner de cons).

Pozbawiony skrupułów wielki wydawca literacki z paryskiego establishmentu Pierre

Brochant (Jacek Grondowy) raz w tygodniu wraz z przyjaciółmi - paryskimi przedsiębiorcami organizuje wieczorne spotkanie. Jest to tzw. wystawna „kolacja dla głupca”. Zasada jest prosta: każdy uczestnik przychodzi z wyróżniającą się wyjątkowo niskim poziomem inteligencji znajomą osobą, która kandyduje do tytułu nadwornego idioty. Wygrywa ten, który przyprowadzi najgłupszą osobę. Pech chciał, że właśnie owego dnia, gdy Brochant schylił się w łazience po mydło, wypadł mu dysk. Pierre ratuje się domowymi sposobami - okładami z lodu i wzywa na pomoc znajomego lekarza - profesora Archambauda (Jacek Paruszyński), który nastawia mu kręgi i zostawia na stoliku tabletki przeciwbólowe.

Z domu wybywa na inną proznaną kolację Christine (Lidia Schneider), chłodna żona Brochanta. A w luksusowym mieszkaniu pojawia się zaproszony na kolację gość, którego przyjaciel Brochanta poznał w pociągu i został uznany za idiotę idealnego. To François

Christine zawiadamia telefonicznie Brochanta, że od niego odchodzi na zawsze.

Pignon ściąga na cały wieczór lawinę nieszczęść na tych, którzy chcieli się z niego naśmiewać. Zawiadamia przez pomyłkę o odejściu żony szaloną i natrętą kochankę Brochanta, uzależnioną od seksu buddystkę Marlène Sasseur (Katarzyna Janekowicz), zupełnie nieopatrznie myśląc żonę z kochanką uświadamia tę pierwszą kobietę o zdradzie, sprowadza do domu pisarza, ex-przyjaciela Brochanta i byłego partnera Christine, Juste'a Leblanc (Jarosław Góral) oraz nadgorliwego i nieporadnego życiowo kontrolera podatkowego Luciena Chevala (Marek Prażanowski). Ludzkie słabostki, romansiki, prywatne porachunki i zakulisowe gierki... Ktoś by powiedział istny dom wariatów. W finale to Bro-



Christine et Pierre Brochant i prof. Archambaud (Lidia Schneider, Jackowie: Grondowy i Paruszyński).

Sellers („Przyjęcie”), którego duch zdaje się przyświecać kreacji Piotra Koniecznyńskiego.

Jego François Pignon od pierwszej sekundy pojawienia się na scenie aż do samego końca wywołuje salwy śmiechu. Koniecznyński osiąga idealnie farsową wyrazistość i komediowy charakter postaci. Jego mistrzowski popis niezwyklego aktorskiego kunsztu i profesjonalnego warsztatu wynika z pełnego zaangażowania się w rolę, aż do autentycznego wysiłku fizycznego. Artysta dąży przy tym do wydobycia wszystkich odcieni prawdy i osiągnięcia maksymalnego stopnia wiarygodności swego bohatera tworząc nowy wymiar rzeczywistości. Tytułowy głupiec śmieje się do łez, ale jednocześnie do łez wzrusza. Zmusza wręcz do kpiny ze swojej bezgranicznej głupoty, aby za chwilę wzbudzić

objawy tej przykrej dolegliwości. Bardzo ciekawą postać wykreowała Katarzyna Janekowicz (to jej trzeci występ na scenie). Jej Marlène Sasseur przypomina nieco Christine Paul, która w „Misiu” Barei stworzyła postać Aleksandry Kozel.

Zrobiona smacznie sztuka odnosi się do sfer życia małżeńskiego i pozamałżeńskiego posługując się



Lucien Cheval (Marek Prażanowski)

współczucie i podziw dla wieloduszności.

Księgowy skupia na sobie uwagę publiczności do tego stopnia, że pozostałe postaci krążą wokół niego niczym satelity. Grają z umiarem i bez nadmiernego przerysowania. Jackowi Grondowemu chyba rzeczywiście kiedyś musiał wypaść dysk, bo bardzo wiarygodnie pokazuje

humorem sytuacyjnym. Postaci są wiarygodne i znajdują się w sytuacjach nieznacznie odbiegających od bardzo typowych, a jednocześnie utrzymane w kano- nach dobrego smaku. To po prostu zwykli ludzie, którzy znaleźli się w trudnym położeniu. A śmiech wywołuje brak możliwości kontroli

nad ich niecodzienną sytuacją, co dowodzi tylko, że widzowie zdają się rozumieć symbolikę ukrytą w dialogach. Odpowiedniego klimatu nadaje sztuce scenografia autorstwa Władysława Wigury. To spektakl dla ludzi, którzy potrzebują swoistej śmiechoterapii i chcą odreagować stresy codzienności.

**Konrad
Przedzięk
FOT. KONRAD
PRZEZDZIĘK**

Miłośnicy wielkiego ekranu z pewnością pamiętają ekranizację tego dzieła, pochodzący z 1998 roku film w reżyserii samego autora Francisa Vebera z polskim tytułem „Kolacja dla palantów” z Jacquesem Villeretem w roli tytułowej.



François Pignon, czyli Piotr Koniecznyński – to jedna z najlepszych kreacji tego aktora.

Juste Leblanc, Marlene Sasseur i Pierre Brochant (Jarosław Góral, Katarzyna Janekowicz i Jacek Grondowy).

To najpiękniejsze słowo świata

Tradycyjnie już Parafia Matki Bożej Miłosierdzia z Cieplic organizuje w nadchodzący weekend obchody Święta Matki.



Duchem i pomysłodawcą obchodów jest ks. prałat Józef Stęć, proboszcz parafii MBM.

W sobotę w Pałacu Schaffgotschów (ZOD Politechnika Wroclawska) odbędzie się sesja naukowa, która rozpocznie wykład pod tytułem „Osoba ludzka w środowisku rodzinnym fundamentem rozwoju, miłości i kultury”. Wygłosi go dr Bogusław Jasiński z Karpacza. Początek o godz. 15. Na koniec zapowiedziano koncert pod hasłem: „Matka natchnieniem

kompozytorów” (godz. 18.30). W niedzielę (31 maja) parafianie i goście zabawią się na trady-

cyjnym festywnym na terenie przy kościele MBM przy ulicy PCK. Imprezę poprowadzi najlepszy burmistrz wśród konferansjerów i najlepszy spiker wśród samorządowców Olgierd Poniżnik. Całość rozpocznie się mszą świętą o godz. 12. W programie koncerty, imprezy sportowe i dużo dobrej zabawy. Festyn zakończy uroczysta majówka i wieczorna muzyki i słowa o ojczyźnie.

(tejo)
FOT. TEJO

Janerka na „Pestce”

Od 27 do 30 maja trwać będzie Międzynarodowy Festiwal Teatrów Awangardowych PESTKA '2010. W tym roku – oprócz młodych artystów do udziału zaproszono Teatr Formy z Wrocławia ze spektaklem „Ulica Krokodyli”, Teatr Palmera Eldritch z Poznania (sztuka „Jarzenie”), a także ANATGON Action Theater z Frankfurtu (przedstawienie „Time Out”). Gościem specjalnym imprezy będzie znany muzyk Lech Janerka. W PESTKĘ wpisane są nie tylko spektakle i koncerty, ale także dyskusje wokół pokazanych sztuk, spotkania z artystami oraz warsztaty teatralne. Imprezę już po raz trzeci organizuje Jeleniogórskie Centrum Kultury z Lukaszem Dudą.

Będzie to zarazem ostatnia impreza, której areną jest sala przy ulicy Bankowej. Już w czerwcu rozpocznie się remont tego obiektu, który odświeżony i modernizowany zostanie oddany do użytku w pierwszym kwartale przyszłego roku.

(tejo)

Dylematy w świecie nietotów

Czy Bóg istnieje? A jeśli tak, to dlaczego go nie widać? – to tylko jedna z kwestii poruszonych w zabawno-poważnej sztuce o pingwinach „O ósmej na arce”, w reżyserii Bogdana Nauki, premierze Zdrojowego Teatru Animacji zapowiadanej na 6 czerwca o godz. 16 w Pałacu w Wojnowie.



nie tylko mali ale i starsi widzowie. – Powinni obejrzeć spektakl choćby po to, by przekonać się, że z dzieckiem można i trzeba rozmawiać na poważne, dorosłe tematy – zapraszają organizatorzy.

(RED)
FOT. TEJO/
ORGANIZATOR

Z zamiarem wystawienia dzieła Ulricha Huba adresowanego zarówno do dzieci, jak i do widzów dorosłych, ZTA nosił się już od dawna. Z początku anonsowano premierę w markecie Tesco, ale ostatecznie stało na tym, że sztuka zostanie wystawiona w plenerach Pałacu w Wojnowie.

Intrygująca historia opowiada o przygodach pingwinów oraz o ich wystawionej na poważną próbę przyjaźni. Przede wszystkim jednak porusza w przystępny dla najmłodszych sposób istotne problemy filozoficzne. Bohaterowie spierają się, czy istnieje Pan Bóg? Czy jest sprawiedliwy, co jest dobre, a co złe, czy można zrobić komuś krzywdę i nie ponieść za to kary?

Zaskakujące sytuacje, dobre tempo i mądry dowcip to niezaprzeczalne walory sztuki niemieckiego dramaturga, a błyskotliwe dialogi, przetłumaczone przez Lilę Mrowińską-Lissewską docenią

Przebój sceniczny

Za tekst „O ósmej na Arce” Ulrich Hub, współczesny pisarz niemiecki, otrzymał wiele nagród. Sztuka przetłumaczona niedawno na język polski stała się przebojem repertuarowym na naszych scenach. Grają: Dorota Fluder, Sławomir Mozolewski, Radosław Biniek, Sylwester Kuper, Jacek Maksimowicz, Mariusz Czechowicz (gościnnie)

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

Muzyka naszym mamom

Koncert laureatów konkursów i koncert z okazji Dnia Matki w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I st. im. Janiny Garści w Jeleniej Górze odbędzie się w środę (26 maja) o godz. 17. w sali im. Ludomira Różyckiego Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze

Tarkowski w DKF

Na projekcję filmu Andrieja Tarkowskiego zaprasza DKF „KLAPS”, który we wtorek (25 maja) pokaże „Ofiarowanie”, głośny dramat rosyjskiego reżysera. Nagroda Specjalna Jury, Nagroda FIPRESCI, Nagroda Jury Ekumenicznego oraz dla Svena Nykvista za zdjęcia na MFF w Cannes.

Nagrodzone na ekranie

Pokaz filmów nagrodzonych podczas 13. Międzynarodowego Festiwalu Filmowego ZOOM – ZBLIŻENIA 2010 oraz filmów z kategorii „Made in Karkonosze” zapowiedziano na nadchodzący czwartek o godz. 20.00 w Kinie „Marysieńka” przy ul. 1 Maja 31.

Absolwenci na estradę

W piątek (28 maja o godzinie 19) odbędzie się koncert absolwentów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Stanisława Moniuszki w Jeleniej Górze pod dyktando Wojciecha Rodka. Wykonawcy: Joanna Maciejewska (skrzypce), Jędrzej Tomczyk (trąbka), Aleksandra Walicka (saksofon), Monika Cel (saksofon), Aleksandra Papięz (saksofon), Nastazja Wysocka (fortepian), Kamil Grabowski (fortepian) z towarzyszeniem Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Dolnośląskiej.

CZUBAJ BEZ TAJEMNIC

„Połowa” słynnego tandemu autorów powieści kryminalnych Czubaj&Krajewski będzie wtorkowym gościem Książnicy Karkonoskiej.

Po jesiennych odwiedzinach Marka Krajewskiego, Książnica zaprosiła jego partnera od pióra Mariusza Czubaję. Jest antropologiem kultury, wykładowcą w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie.

Szerszej publiczności dał się poznać jako autor powieści



Spotkanie zorganizowano w ramach Dyskusyjnych Klubów Książki koordynowanych przez Dolnośląską Bibliotekę Publiczną we Wrocławiu. Początek o godz. 17.00 w sali konferencyjnej Książnicy przy ul. Bankowej 27

(tejo)

ubiegłym roku – plac Ratuszowy. Zaplanowano występy taneczne, pokaz tańca walki capoeira, występ studenckiego kabaretu ADecHaDe, koncert lokalnych zespołów oraz gwiazdy wieczoru: popularnej grupy Big Cyc. Odbędą się także potyczki sportowe między studentami trzech największych uczelni w Jeleniej Górze: Uniwersytetu Ekonomicznego, Kolegium Karkonoskiego i Politechniki Wrocławskiej. Organizatorzy, Michał Rażny, Artur Niemirski i Mateusz Michalak zapraszają do wspólnej zabawy wszystkich młodych duchem jeleniogórczan i turystów.

(tejo)
FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK

Przebój sceniczny

Za tekst „O ósmej na Arce” Ulrich Hub, współczesny pisarz niemiecki, otrzymał wiele nagród. Sztuka przetłumaczona niedawno na język polski stała się przebojem repertuarowym na naszych scenach. Grają: Dorota Fluder, Sławomir Mozolewski, Radosław Biniek, Sylwester Kuper, Jacek Maksimowicz, Mariusz Czechowicz (gościnnie)

Magia tanga u „Norwida”

Dziś o godz. 19 na scenie Teatru im. Norwida wystąpi akordeonista Marcin Wyrostek z zespołem Tango Corazón Quintet.

Repertuar oparty jest głównie na muzyce Astora Piazzolli. Kwintet występuje na międzynarodowych festiwalach muzycznych na całym świecie.

(tejo)

Wirtuoz akordeonu pochodzi z Jeleniej Góry, gdzie skończył średnią szkołę muzyczną. Jest związany z Akademią Muzyczną w Katowicach. Stał się znany w całym kraju dzięki sukcesowi w teleturcji „Mam talent!”. Od 2006 roku gra w zespole Tango Corazón Quintet utworzonym z inicjatywą Agnieszki Hasse oraz samego Marcina Wyrostka.



Koncert Marcina Wyrostka i Tango Corazon Quintet – godz. 19.00 w Teatrze im. Cypriana Kamila Norwida (bilety w cenie 55 zł, 45 zł i 30 zł)

Skład zespołu: Mateusz Adamczyk – skrzypce, Agnieszka Hasse – fortepian, Daniel Popiakiewicz – gitara, Piotr Zaufal – bas, Marcin Wyrostek – akordeon, Krzysztof Nowakowski – instrumenty perkusyjne. Debiutancka płyta zespołu pokryła się już Złotem i Platyną, a w notowaniach sprzedaży w Polsce zajęła pierwsze miejsce w styczniu 2010 roku.

Juwenalia za pasem



Czyli w tym roku studenckie święto będzie anonsował jeżdżący po mieście „wesoly” piętros?



Jacek Włodyga nie sprzeciwia się rozsądnej eksploatacji złóż skalenia.

Firma zajmująca się wydobyciem skalenia w kamieniołomach w Rudawach Janowickich wycofuje się z działalności w powiecie jeleniogórskim. Tę informację przekazał nam Jacek Włodyga, starosta. To dobra wiadomość dla mieszkańców okolic, którym przeszkadzała działalność firmy.

Kolosy w odwrocie

– Powiedzieli mi, że sytuacja tutaj jest dla nich taka niekorzystna, z różnych względów, nie tylko ze względu na drogi, lecz także działalność tych stowarzyszeń (mowa, między innymi, o Stowarzyszeniu Miłośników Karpnik), że nie widzą tutaj dla siebie miejsca – mówi starosta Jacek Włodyga od odwiedzin szefostwa POL-SKAL-u w starostwie. Pracownikom złożyli wypowiedzenia. Powiedzieli też, że gdyby się znalazł ktoś, kto w mniejszej skali chciałby eksploatować to złożo, to oni bardzo chętnie je wydzierżawia lub sprzedadzą – dodaje szef powiatu.

Eksploatacja złóż skalenia była w ciągu ostatnich lat powodem wielu lokalnych konfliktów. – Nie byłem przeciwny samej eksploatacji, bo jeśli jest mądrze robiona i w sposób nieuciążliwy, to zawsze można później zrehabilitować teren. Ale tutaj – poza sprawą samego kruszywa – weszły tematy infrastruktury, które właściciel kopalni musi wziąć pod uwagę, bo trzeba urobek wywozić. Tu nastąpiło spięcie, ponieważ ja uznałem, że wypuszczenie tych wielu samochodów

czterdziestotonowych w kierunku Łomnicy, Wojanowa (zakładało się, że będzie to w granicach sześciu samochodów na godzinę przez dwie zmiany), nie będzie dobrym posunięciem, zwłaszcza w granicach Rudawskiego Parku Krajobrazowego – tłumaczy Jacek Włodyga.

– Nie można było tego skoordynować tak, abyśmy z czystym sumieniem mogli dopuścić ten ruch. Ale rozumiem, że firmę interesował wóz optymalny.

dla nich i że jedyna właściwie droga, która może być efektywna, to wąska szosa na Wojanów, gdzie trzeba by dopuścić ciężkie auta – mówi samorządowiec. Jacek Włodyga nie wyklucza, że POL-SKAL będzie chciał odszkodować. – Może od Skarbu Państwa? – gdyba. – Rozstaliśmy się na razie – o ile można to



Członkowie TPK nie ukrywają obaw, że to jeszcze nie koniec całej historii.

ale oprotowano ją i minister zwrócił do ponownego rozpatrzenia.

– Z kopalnią walczyliśmy od ośmiu lat. Jej zamknięcie to jedyna rozsądna decyzja, bo tego typu inwestycji nie powinno prowadzić się niemalże w centrum Rudawskiego Parku Krajobrazowego. Faktycznie w przedsiębiorstwie pracują ludzie, ale z powodu jego działalności w okolicy nie powstają nowe miejsca pracy. Potencjalni inwestorzy wycofują się, bo obawiają się konfliktu – mówi Augustyn Wilczyński, wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Karpnik

– Zdecydowanie więcej osób znajduje zatrudnienie w okolicznych pałacach – dodaje.

Członkowie TPK podkreślają, że w Karpnikach, ze względu na kameralny charakter miejscowości, powinna rozwijać się głównie turystyka. Według nich jest

to jedyna szansa na racjonalny rozwój wsi. Choć nie ukrywają pewnej satysfakcji z takiego obrotu sprawy, w ich wypowiedziach nie brakuje obaw, że to jeszcze nie koniec całej historii.

tejo/ Ania
FOT. ANIA



Czy do wsi w rejonie Karpnik powróci atmosfera sielskości?

Z drugiej strony polityka przedsiębiorcy, który nie ma transportu, może sprawiać określone dla niego problemy – dodaje.

– Stwierdzili, że węzeł przeładunkowy w Janowicach jest za drogi

tak nazwać – w zgodzie – kwituje Włodyga. Szef powiatu wtrąca, że POL-SKAL ma problemy z koncesją, którą co prawda otrzymał na 40 lat,

KOŃSKI SZKIELET BLISKO KURORTU

W Ściegnach w polu znaleziono martwego konia, a właściwie to co po nim pozostało.

– To bulwersujące. Wybrałam się na spacer po okolicy i zamiast pozytywnych wrażeń przywozłam do domu fotografie resztek końskiej padliny – pisze do nas nasza Czytelniczka zastrzegając dane do naszej wiadomości. O sprawie poinformowałam panią wójt gminy Podgórzyn, Annę Latto, która obiecała, że zleci swoim pracownikom usunięcie

padłego konia. Z pewnością podejmą także próbę znalezienia właściciela konia i ustalenia, dlaczego jego szczątki leżą w polu.

(Ania)
FOT. M

Gdy znajdziesz martwe zwierzę

Osoby, które zobaczą na drodze lub w innym publicznym miejscu martwe zwierzę, powinny o tym poinformować policję lub pracowników urzędu gminy. Sprawę można zgłosić także Powiatowemu Centrum Zarządzania Kryzysowego. W usunięciu dzikich zwierząt z dróg pomaga MPKG, który udostępnia samochód. Martwa sarna przewożona jest do Schroniska dla Małych Zwierząt w Jeleniej Górze. Następnie przekazywana jest firmie utylizującej. Na miejsce zdarzenia wzywany bywa również weterynarz, który ostatecznie stwierdza, czy zwierzę padło, czy może jest jeszcze szansa na jego uratowanie.



Nie chcą drezyn



– Kolejny raz musieliśmy przerwać swoją działalność, po tym jak teren przy miejscowym dworcu kolejowym wraz z torami bocznymi został wydzierżawiony przez gminę Karpacz – mówi Rafał Gersten.

Zastępca burmistrza Karpacza, Ryszard Rzepczyński tłumaczy, że na czas remontu dworca tereny przyległe do niego muszą zostać wyłączone z jakiegokolwiek działalności – Ze względu na prowadzone prace budowlane na tym terenie nie powinny odbywać się żadne przed-

sięwzięcia. Burmistrz Karpacza, poniosłby odpowiedzialność gdyby komuś coś się stało – mówi Ryszard Rzepczyński – Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby po zakończeniu budowy drezyny wznowiły swoją działalność. Z tymże muszą mieć stosowne pozwolenia, a do tej pory KDR takich nie miały – dodaje.

(Ania)
FOT. ARCHIWUM



Tymczasem Rafał Gersten tłumaczy, że wielokrotnie występował do burmistrza i rady miasta z wnioskami o wynajęcie od PKP magazynu dla potrzeb KDR, deklarując pokrycie wszystkich wydatków i nakładów na jego remont. W chwili obecnej Karkonoskie Drezyny Ręczne nie mają więc gdzie prowadzić działalności. Chwilę przed sezonem wakacyjnym muszą szukać nowego miejsca.

Z „Pomocną dłoń” na szlak

Wycieczkę do Wodzisławia koło Niemczy w powiecie Dzierżoniowskim w ubiegłym tygodniu zorganizowało Stowarzyszenie Osób Przewlekłe Chorych „Pomocna Dłoń”.

libański, cedrzyniec kalifornijski, głowocisy, kolekcja klonów japońskich, tulipanowiec amerykański, kasztan jadalny i inne. Ciekawostką dla nich był odrestaurowany grób założyciela arboretum.

(Ania)

FOT. ARCHIWUM

Czterdzieści osób niepełnosprawnych udało się do ogrodu dendrologicznego. Obejrzało rododendrony i azalie w okresie ich rozkwitu. Była okazja, aby zobaczyć także takie rośliny jak: sońnica japońska, mamutowiec olbrzymi, cedr



Stowarzyszenie „Pomocna Dłoń” co jakiś czas organizuje wycieczki, dzięki którym osoby niepełnosprawne aktywnie spędzają czas i odrywają się od codzienności.



Zakazane dukty i bezdroża

Miłośnicy quadów oraz motocykli crossowych bez zastanowienia mijają tabliczkę z napisem Karkonoski Park Narodowy. Nie odstrasza ich mandaty, choć zjawisko wydaje się nieco mniej intensywne niż kilka lat temu.

Wjazd tego typu pojazdów na teren KPN wywołuje nie tylko nadmierny hałas, ale stanowi także zagrożenie dla turystów i



poppełnił on dwa

mieszkańców. – Crossy i quady to powszechnie spotykany sprzęt ze względu na obniżające się ceny i ich dostępność. Pojazdy nie tylko bardzo hałasują, lecz także stanowią niebezpieczeństwo dla zwiedzających park – mówi Włodzimierz Zieliński, komendant straży KPN.

Nie brakuje też nielegalnych wycieczek na crossach i quadach po terenach leśnych. Organizatorzy ogłaszają się w Internecie, zapewniając, że

znają ścieżki i będą przewodnikami. Z ich ofert korzystają obcokrajowcy, którzy prawdopodobnie nawet nie zdają sobie sprawy, że łamią przepisy.

Motocykliście, który wjechał na teren parku wręczane są mandaty karne od trzystu do pięciuset złotych. Jeżeli strażnik stwierdzi, że

wykroczenia może wręczyć mandat wysokości 1000 złotych lub skierować wniosek o rozpatrzenie sprawy w sądzie. Wtedy trzeba się liczyć z jeszcze większą karą.

– Nasze działania przyniosły wymierne efekty w postaci zmniejszenia się skali zjawiska – dodaje strażnik. Nie zostało ono jednak wyeliminowane.

(Ania)
FOT. ANIA



Pojazdy nie tylko bardzo hałasują, lecz także stanowią niebezpieczeństwo dla zwiedzających park – mówią strażnicy.

Potrzebne tory

Mandaty nie są najlepszym rozwiązaniem, bo zaostrzają konflikt pomiędzy pracownikami KPN-u, turystami i mieszkańcami chodzącymi

pieszo, a osobami, dla których jazda na motocyklu to pasja. Istnieje ogromna potrzeba wydzielenia dla nich miejsc i stworzenia torów off-road. Prezes Moto Klubu Siedlcein, Robert

Soćko podkreśla, że warto brać przykład z zachodu, gdzie tego typu atrakcje są bardzo popularne, a co za tym idzie korzysta z nich mnóstwo osób.

Z „kabelków” na bruk

Sprawa grupowych zwolnień w DSE Draexlmaier w Jeleniej Górze została już przesądzona. Firma przenosi swoją produkcję do Tunezji, a siostrzana spółka DWS Draexlmaier Wyposażenie Wnętrz Samochodowych, która miał przejąć zwolnionych pracowników, nie dostała zamówień. Już niebawem kilkaset osób może zostać bez pracy. Jak mówi dyrekcja, pracownicy DSE, którzy otrzymają wypowiedzenia w ramach zwolnień grupowych dostaną pełne wynagrodzenie za okres wypowiedzenia oraz odprawy wynikające z przepisów związanych ze zwolnieniami z przyczyn leżących po stronie pracodawcy. Konsultacje i tworzenie regulaminu zwolnień rozpoczną się od 31 maja, wtedy też zostanie ustalony, w jakim terminie oraz ilu pracowników będzie objętych zwolnieniami.

(Angela)

Producent moheru na sprzedaż

Jeszcze w tym miesiącu ma się ukazać oficjalna informacja dotycząca prywatyzacji jeleniogórskiej spółki Anilux, która obecnie zatrudnia około 120 osób.

Od ubiegłego roku od wiosny trwała procedura przygotowania Aniluxu do sprzedaży akcji, firma została wyceniona, sprawdzone zostały wszystkie kwestie dotyczące własności i w ciągu najbliższego miesiąca ukaże się ogłoszenie o zamiarze sprzedaży około 85 procent akcji skarbu państwa – mówi Zofia Czernow, prezes spółki Anilux S.A. w Jeleniej Górze.

– Pozostałe pięć-

naście procent akcji jest przeznaczonych dla pracowników, jednak zgodnie z przepisami prawa, do czasu, do kiedy minister skarbu państwa nie sprzeda pozostałej części swoich akcji, pracownicy nie będą mogli nabyć przysługujących im akcji – dodaje pani prezes podkreślając, że prywatyzacja jest dużą szansą dla firmy.

(Angela)

Zmian boją się pracownicy, którzy wskazują na przykład innych sprywatyzowanych zakładów, które zamiast zapowiadanego przez nabywców rozwoju, po kilku miesiącach bądź też latach były po prostu zamykane, a pracownicy trafiali na bruk.

Stłuczka w deszczu



Kierująca samochodem marki Nissan Micra trafiła do szpitala w wyniku zdarzenia, do którego doszło w minioną środę przed południem przy ulicy Grunwaldzkiej. Do incydentu doszło po tym, jak kierowca samochodu marki Mazda nie ustąpił pierwszeństwa i zderzył się z micrą. Wyjeżdżał z drogi podporządkowanej przy stacji benzynowej BP i skręcał w lewo. Zdarzenie spotęgowało kłopoty komunikacyjne w centrum miasta. Były korki, a warunki pogarszały wciąż siąpiący deszcz.

(Ania)
FOT. ANIA

Groźnie na drogach

Do kolizji trzech aut doszło w miniony piątek w południe przy ulicy Sudeckiej. Sprawcą był 76-letni mieszkaniec Jeleniej Góry, który wyjechał z ulicy Ptasiej peugeotem wprost pod koła jadącego ulicą Sudecką seata ibizy kierowanego przez mieszkańca Szczecina. W wyniku uderzenia seat uderzył w inne auto, stojącego obok fiata. Z kolei w sobotę na ulicy Wrocławskiej doszło do wypadku z udziałem motocyklisty i kierowcy auta osobowego. Pierwszy ze złamanym śródstopiem trafił do szpitala.

(Angela)

WYGRALI ZE „WZROKIEM”

Sąd w Jeleniej Górze postanowił, że miasto Szklarska Poręba nie musi oddawać pieniędzy właścicielowi Zakładu Mikrochirurgii Oka WZROK za nakłady inwestycyjne w budynku „Oko III”. Właściciel kliniki, spółka Prestomax, żądał ponad 800 tysięcy złotych. Wyrok nie jest prawomocny.



Za to, co zostało zrobione w obiektach „Oko I” i „Oko II” spółka zażądała 1 mln złotych. Jutro odbędzie się rozprawa w tej drugiej sprawie. Wszystkie trzy budynki, opuszczone przez klinikę WZROK zostały już wystawione na sprzedaż. Ich ceny wynoszą po kilka milionów złotych. Na razie nie ma zainteresowanych kupnem tych obiektów.

Miasto nie chce jednak sprzedawać ich za niższe kwoty, aby nie powtórzyła się historia z „Szarotkami”. Oba budynki sprzedano wówczas za 1 mln złotych, które po roku nowy właściciel odsprzedał z półmilionowym

zyskiem. Przedstawiciele władz miasta podkreślają, że kolejne przetargi będą nadal organizowane. Ofertę nieruchomości na sprzedaż chcą szeroko promować na różnego rodzaju targach oraz w mediach.

(Karolina)

Weekend z Niemcami

Delegacji z zaprzyjaźnionego miasta Bad Harzburg przebywała od minionego piątku w Szklarskiej Porębie. Podczas wizyty odbyło się uroczyste odsłonięcie pamiątkowego obelisku, pierwszy po latach koncert organowy w kościele na Dolnej oraz festyn na nowo wybudowanym boisku. W piątek niemiecka delegacja przyjechała do Szklarskiej Poręby. Radni z burmistrzem na czele przywitani przybyłych gości pod wyciągiem na Szrenicę. W sobotę mieszkańcy Bad Harzburg wraz z przedstawicielami czeskiego Lanova, Harrachova i Kozenova wzięli udział w „Paradzie Rodzinnej”. Impreza zakończyła się festynem w parku miejskim Esplanada. W programie było podziękowanie za 15 lat polsko-niemieckiego partnerstwa. Później odbyły występy artystyczne, przedstawienia oraz prezentacje lokalnych grup.

(Karolina)

REKLAMA

Kancelaria
GIERUS Odszkodowawcza

- Miałeś/-łaś wypadek będąc kierowcą, pasażerem lub pieszym?
- Uległeś/-łaś wypadkowi przy pracy?
- Ubezpieczyciel nie wypłacił Ci należnego odszkodowania lub rażąco je zaniżył?
- Czujesz się poszkodowany/-a w jakikolwiek inny sposób...?

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS - Z NAMI NIE PODARUJESZ! BEZ ŻADNYCH OPŁAT WSTĘPNYCH

Jelenia Góra, ul. Bankowa 36 III piętro, p. 309
Tel. 075 644 01 22

POMOC W KAŻDYM WYPADKU

Wczesny debiut dobrze wroży

ROZMOWA JELONKI

„Nielegalna” to tytuł powieści, którą właśnie wydała Monika Przybyłek, siedemnastoletnia jeleniogórzanka. Napisała liczącą 319 stron książkę skierowaną do młodego czytelnika. Z autorką rozmawia Konrad Przędzięk.

– Ma Pani 17 lat i napisała już książkę. Jak do tego doszło?

– Prowadziłam bloga. Po pewnym czasie straciłam do tego weny. Akurat miałam trochę wolnego i postanowiłam, że coś napiszę. Nie było w tym stanowczego przekonania, że muszę wydać książkę i o niczym innym nie marzę, choć i taka myśl się pojawiała. Był to jednak z początku tylko sposób na nudę. Później zaczęłam umieszczać to, co napisałam, na blogu. Zyskiwało to popularność, aż w końcu powstała ta jego powieść.

– Doświadczeni pisarze mają swoje sposoby na książkę. Jedni najpierw konstruują szkielet i wypełniają go słowami, inni tworzą spontanicznie. A Pani?

– To może dziwnie zabrzmieć, ale ja od początku wiedziałam, jak moja książka się zakończy i pod tym kątem tworzyłam.

– Czy podejmowała już Pani wcześniej próby literackie?

– Coś tam pisałam, ale raczej nic poważnego. Na zasadzie zabawy. To jest pierwsza taka próba serio.

– Jeszcze „Nielegalnej” nie czytałem, lecz wiem, że ma dobre recenzje i podoba się zwłaszcza czytelnikom. Czy to dla Pani zachęta, aby w przyszłości związać się z piórem?

– Pisanie nie jest na pewno moim planem na przyszłość, bo z pi-

sania nie da się żyć...

– Niektórzy żyją z tego i to całkiem nieźle...

– Tak, ale to trzeba mieć szczęście!

– Jak zachęci Pani tych, co jeszcze nie czytali, aby wzięli w dłoń „Nielegalną”?

– Przede wszystkim jest to książka pisana przez osobę nastoletnią. A wiadomo, że nikt lepiej do nastolatków nie dotrze niż ich rówieśniczka. Część wydarzeń, które opisuje w książce, przede wszystkim te w szkole, są po prostu z życia wzięte.



Monika Przybyłek z uczestniczkami piątkowego spotkania autorskiego w Książnicy Karkonoskiej. O autorce książki czytaj też na stronie 2.

– „Sportretowała” Pani jakąś rzeczywistą postać? Może jakiegoś nieulubianego nauczyciela?

– Nie. To są mieszanki osobowości

różnych osób. Z nauczycielem aż tak bardzo bym nie ryzykowała. (uśmiech)

– Dziękując za rozmowę po-

staje mi życzyć Pani wytrwałości i przebicia się przez trudny rynek literatury młodzieżowej! Powodzenia!

„Nielegalna”

To historia 16-letniej Maxi, która przeżywa uczuciowe wzloty i upadki podczas obfitego w wydarzenia wyjazdu z przyjaciółmi. – Wspólna wycieczka testuje prawdziwość uczuć, wyciąga na światło dzienne ludzkie słabości i pokazuje, że jedni nie potrafią trzymać języka za zębami, zaś inni robią to zbyt długo.

Koniec niejasności

Wyjaśniła się sprawa nieporozumienia, które zrodziła zapowiedź cyklu Teatru IMCA aktora Tomasza Karolaka. Cykl objął patronatem prezydent Jeleniej Góry. Inauguracją ma być sztuka „O północy przybyłem do Widawy... czyli Opis obyczajów III” w reżyserii Mikołaja Grabowskiego zaplanowana na 30 czerwca. O tym pisaliśmy dodając, że o sprawie nic nie wiedział Bogdan Koca, dyrektor Teatru Norwida. – Rzeczywiście, nic nie wiedziałem o planowanym cyklu i o spotkaniu pana Karolaka w ratuszu. Natomiast do teatru wpłynęła oferta agencji ABI PLUS, która zaproponowała nam 30 VI wystawienie „Opisu Obyczajów III” – wyjaśnia Bogdan Koca. Placówka jest w fazie dyskusowania o umowie z agencją, ale nie z Teatrem IMCA. W dalszym ciągu Teatr im. Norwida nie otrzymał jednak oficjalnej próby o udostępnienie sceny na zapowiadany przez Tomasza Karolaka cykl prezentacji.

(tejo)

Głaz na pamiątkę

Przy kościele pod wezwaniem Niepokalanego Serca NMP w Szklarskiej Porębie Dolnej położono pamiątkowy kamień wykonany z kombinacji dwóch granitów. Miejsce usytuowania kamienia nie jest przypadkowe. To właśnie Dolna stanowi najstarszą część Szklarskiej Poręby. Pomnik znajduje się w malutkim parku przy samym wejściu do kościoła. Pomysłodawcą tego przedsięwzięcia jest miejscowy radny i historyk sztuki, Przemysław Wiaterny. Maciej Wokan obrobił materiał i wyrzeźbił napis: „Tutaj był początek miasta Szklarska Poręba 1366 – 2010”.

(Karolina)

Coraz bliżej spółki kupców

Kupcy z targowiska na Zabobrze spotkali się 17 maja, aby ustalić następane kwestie dotyczące założenia przez nich spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Debatę miała miejsce w Gimnazjum nr 4.

Miasto reprezentował zastępca prezydenta Jerzy Lenard. Przybyła też radna Bożena Wachowicz-Makiela oraz mecenas Tomasz Klukowski.



Jutro, 25 maja, odbędzie się spotkanie z przedstawicielami targowisk Flora i Zabobrze.

Warto wspomnieć, że tego samego dnia odbyło się spotkanie z Kaziemierzem Wilkiem, administratorem ryneczku.

Jerzy Lenard zaproponował kupcom halę dwukondygnacyjną lub pozostawienie układu przestrzennego targowiska tak, jak jest. Zwrócił jednak uwagę, że należy zadbać o wizerunek targowiska. Poinformował zebranych o planowanym poszerzeniu pasa drogowego od ulicy Różyckiego. Wydział architektury przygotował już wstępną koncepcję.

Pojedyncze alejki targowe mają wyglądać tak samo.

Samorządowiec namawiał rozmówców, aby optowali za jak najdłuższą umową dzierżawy. Przypomniał, że prezydent będzie prowadził rozmowy tylko z taką spółką, która skupiać będzie co najmniej połowę kupców.

Radna Bożena Makiela zadeklarowała, że jej klub Jelenia Góra XXI w pełni popiera działania handlowców. Liderka samorządu kupieckiego Danuta Wójcik oznajmiła kolegom, że poparcia im udzielił Klub Prawa i Sprawiedliwości.

(Gabi)
FOT. GABI

Do spółki zadeklarowały przystąpić 74 osoby, które handlują na ryneczku. Planują założyć ją 31 maja. Kupcy zdają sobie sprawę z tego, że muszą zmienić wizerunek targowiska, nie podjęli jednak jeszcze decyzji, jak ich miejsce pracy ma wyglądać. Targowisko w Cieplicach nie wyraziło chęci założenia spółki kupieckiej.

Scena dla najmłodszych

W dniach 18-19 maja miała miejsce szósta edycja Przeglądu Teatryków Przeszkolnych pod hasłem „W ogrodach twórczości Jana Brzechwy i Juliana Tuwima”.

Organizatorem imprezy było Publiczne Przedszkole nr 27 „Okraglaczek”, które ufundowało dla zespołów teatralnych statuetki, pamiątkowe dyplomy i upominki. Komisja artystyczna podkreśliła dobry poziom prezentowanych przedstawień, wartości artystyczne i wspólną zabawę teatralną. Głównym celem przeglądu było zainteresowanie dzieci kulturą teatralną oraz uświadomienie dzieci na wartości

estetyczne. A dzieci z przedszkoli miały okazję poznać przedstawienia przygotowane przez „konkurentów”. Obok prezentacji kilkunastu teatryków i ponad stu młodych aktorów z różnych placówek wychowania przedszkolnego, gościnnie wystąpili także pierwszoklasiści ze Szkoły Podstawowej nr 7 z autorskim widowiskiem Piotra Grosmana „Zabaweczki”, nagrodzonym statuetką Arlekina na IX Dolnośląskim Integracyjnym Festiwalu Teatrów Amatorskich w Kobierzcach.

(tejo)



Fot. Konrad Przędzięk

Kipiący demon twórczy

Andrzeja Więckowskiego znają bywalcy Obserwatorium Karkonoskiego. Bryluje tam pełnymi różnorakimi odniesieniami esejami, a także swoistym poczuciem humoru. Mało kto zna Więckowskiego literata, bo publikuje rzadko.

Andrzej Więckowski, od pewnego czasu doradca dyrektora Filharmonii Dolnośląskiej, już na początku wieczoru autorskiego (7 maja w Książnicy Karkonoskiej), zastrzegł, że nie uczestniczy – jak to określił – w literackim „Betriebe”, czyli jest daleko od towarzyskiego życia literatów i związanych z tym wydarzeń. Choć ma sporo materiału do publikacji, jeszcze go nie wydał. Czeka. Od czasu do czasu „puści” coś w miesięczniku „Odra”, który

współredaguje. – Nie wierzą mi Państwo? – przekornie zapytał Więckowski.

Podkreślił, że uprawia pewien rodzaj prozy na wysokim poziomie konstrukcyjnym. Bawi się słowami, buduje barwne opisy, szuka niecodziennych skojarzeń. Nie bawił się też w skromność. Dał do zrozumienia, że po prostu pisze dobrze, a nawet bardzo dobrze. Na dowód przeczytał swoje dzieła. Dwa fragmenty i jedno opowiadanie – jak stwierdził – wszystkie będące częściami jeszcze niedokończonej całości. Od zabawnej słodko-gorzkiej satyry, poprzez melancholijne wpo-

mnienie, aż do – najdłuższego tekstu – barwnej opowieści w której narratorem jest mężczyzna opowiadający o epizodach

KONSUMPCJĘ PROZY WIĘCKOWSKIEGO MOŻNA PORÓWNAĆ DO DELEKTOWANIA SIĘ FRANCUSKIM SEREM DOJRZEWAJĄCYM. MA SWOICH ZAGORZAŁYCH SMAKOSZY, ALE NIE BRAKUJE TEŻ TYCH, KTÓRZY NA SAM JEGO WIDOK DOSTAJĄ MDŁOŚCI

z dzieciństwa chłopca niemowy. W przeczytanym przez Andrzeja Więckowskiego czterdziestominutowym opowiadaniu aż kipi od wspomnianych już figur literackich i gry skojarzeń. Nie

brakuje wątków pedofilskich, a nawet zoofili. Całość osadzona jest w przesyconej brutalizmem, turpistycznie nadnaturalnej a jednocześnie – paradoksalnie – poetyckiej, a wręcz lirycznej rzeczywistości wsi opisaną specyficz-

nym językiem z całym bogactwem jego środków.

Bohater wieczoru stwierdził, że nie oczekuje od zebranych komplementów, ponieważ wie, że to co napisał, to wyziny twórczości pełne rozmaitej symboliki i wszelakich archetypów. Dodał też, że nie utożsamia się z dziełem. – To nie jest ten Andrzej Więckowski, którego znałem – powiedział zagadkowo.

(tejo)



Fot. Konrad Przędzięk

Przez brudy do gwiazd

Trzaskowi łamanych gałęzek towarzyszyło przeciągle miauknięcie sploszonego kota. Czmychnął spod nóg spoconego jak mysz Starzeckiego wdrapującego się po stromym zbocz. Na szczycie majaczyła się między grubymi konarami około 50-letnich świerków imponująca wieża. Przestraszony mężczyzna o mało nie spadł w wyłom skalny złorzecząc na zwierzę, o którego obecności świadczył jedynie oddalający się szelest listowia w gęstwinie lasu.

Oparł się o chropowaty i pachnący upalnym powietrzem pień. Stał z trudem łapiąc oddech i przeklinał w duchu to przedpołudnie. Rano nie udało mu się zwlec z łóżek porażonych zmęczeniem i nadmiarem nie tylko alkoholowych wrażeń kolegów. Tkwił w zmiętych betach Hotelu Przemysłowego, pograżeni w letargu, spleceni marzeniami. Żeby tylko znaleźć się w objęciach powabnych jeleniogórzank napotkanych poprzedniego wieczora w lepiącej się od brudu restauracji Hotelu Warszawskiego!

Starzecki niemal siłą musiał odgonić damy klejące się do gości, których zachowanie jednoznacznie wskazywało, że – jeśli ulegną – obudzą się nazajutrz w jednym z pokoiów na piętrze, śmierzącym od lat nie opróżnianym z niedopałków popielniczkami. Przetnął oczy na mokrych od wydzielin ludzkich przeszcieradkach. Bijący odór potu wypełnił całe wnętrze tej nory, której wyposażenie stanowiło skrzyżnięte łóżko z materacem z wystającymi sprężynami oraz szafa: przesiąknięta zgnilizną pleśniejącego drewna, ze szczerbami po zamkach i drzwiczkami domkniętymi na kawałku złożonej w kostkę gazety. A po ich sprawczyńach chwilowej rozkoszy pozostanie jedynie mdły zapach tanich perfum „Krystyna”. Do kupienia w narożnym kiosku, gdzie kioskarka znała wszystkich klientów, którym sprzedawała na sztuki papierosy: giewonty, wawele i sporty.

Nie ulegli tylko dzięki stanowczości swojego szefa, który – pewnie w innych okolicznościach – sam chętnie wskoczyłby do tego cuchnącego morza rozpusty, ale nie podczas tego pobytu. Odezwały się w nim wszystkie lęki, co w każdym z konsumentów, a także w miejscowych dziewczkach, kazały widzieć ubeków i agentki tylko czekających, aż tym wrocławowiakom noga się powinie. I stoczą się w otmęty żywiołu cielesnych uciech, na które władza przymykała oko, bo stanowiły świetną pułapkę na wrogów ludu. Tu właśnie wrogowie element zapraszano w tylko pozornie przyjacielskiej atmosferze.

Upijano do stanu ekstazy kimś, kto trzeźwemu umysłowi uciekać by kazał, gdzie pieprz rośnie, ale zniewolonemu procentami ciepłej stółowej czystej w głowach zawracał i otwierał bramy krainy grzechu. A potem już prosta droga. Rano nasyłało się funkcjonariusza z aparatem, zdobyczą poniemiecką leicą, którym uwieczniał nagie cielska spowite bezwładem echa orgii, by potem – trzymając stosowne fotografie w kartotece – mieć delikwenta w garści. Jak bezbronny wróbelka wolności pragnącego, ale nie mogącego wyrwać się w jarzma wstydu i strachu przez przyszłość.

Starzecki znalazł te metody z Wrocławia, dlatego tu, w Jeleniej Górze, starał się zachować jeszcze większą czujność. Wypyty alkohol nie tylko jej nie wygaszał, ale potęgował do granic absurdu. Kiedy rano otrząsnął się już ze swoich koszmarów o goniącym go po mieście posagu żołnierza radzieckiego z małą dziewczynką i bezskutecznie próbował namówić kolegów, aby opuścili piernaty, zdecydował, że do centrum uda się sam. Może spotka gdzieś Jerzego z tą autochtonką, która również i jemu w oko wpadła? Ale poczucie misji kazało mu odrzucić wszelką prywatność.

Wyszedł postanowiwszy iść do śródmieścia piękną aleją, którą dnia poprzedniego jedynie kątem oka widział. Ulicę dość szczelnie zabudowaną secesyjnymi, choć już nieco zszarzałymi kamienicami, z obydwo stron porośniętą dorodnymi kasztanowcami i lipami, których korony spletały się u samej góry tworząc rodzaj zadaznienia i sprawiając, że trakt cały wyglądał niczym tunel w „Tajemniczym ogrodzie”.

W dzieciństwie przeczytał tę książkę kilka razy. Teraz sfatygowany, jeszcze przedwojenny egzemplarz od Gebethnera i Wolfa, stanął mu przed oczami, a głosy dzieci bawiących się na którymś z niewidocznych podwórek zdawały się być nawoływaniem Mary Lenor i jej przyjaciół. – Tylko ogrodzenia i bramy brakuje. No i klucza – pomyślał zapuszczając się w aleję, skapaną w aromacie kwitnącej lipy. Wciągnął powietrze pełnym oddechem jakby oddychał lipowym naparem, który szykowałą mu babcia, kiedy tylko uskarżał się na ból głowy. Teraz też wciąż cisnęło go w skroniach po przygodach z dnia poprzedniego, a krew nierregularnie pulsowała pachnącym roślinością z przykamenicznych ogródków chodnikiem. Lipy zaszumiły rozbudzone ożywcym podmuchem wiatru, który przyniósł też odgłos podkuty kopyt. Minęła go dorożka. Odprowadził spojrzeniem siedzących za woźnicą dwóch smutnych facetów wpatrzonych sztywno

złagodź je landrynkową lemoniadą, której dwie klejące się butelki opróżnił w pierwszym napotkanym spożywczym. Schronił się w cieniu obszernego wnętrza na parterze narożnej kamienicy. Z sufitu spo-

rzycki ze sztukaterii wodziły wzrokiem za trzema muchami. Owady pobrząkiwały cicho, monotennie, zataczając kręgi wokół laurowego wieńca, stiukowego ornamentu. Z jego środka zwiślał pewnie kiedyś równie zdobny abażur. Pewnie z kryształu. Prawdziwego, Teraz zakurzona i zafajdana przez owady żarówka podrygiwała nędźnie na utyltanym w tynku kawałku kabla. – Pewnie Ruskie tu byli! – pomyślał Starzecki spojrzawszy raz jeszcze w górę. Jeden z aniołków puścił do niego perskie oczko. Mężczyzna szybko spuścił wzrok.

Podziękował, zapłacił, oddał butelki. Wyszedł kierując się chodnikiem pachnącym roślinami z przykamenicznych ogródków chodnikiem. Lipy zaszumiły rozbudzone ożywcym podmuchem wiatru, który przyniósł też odgłos podkuty kopyt. Minęła go dorożka. Odprowadził spojrzeniem siedzących za woźnicą dwóch smutnych facetów wpatrzonych sztywno

CIE NIE HIRSCHBERGU XXV



rzyli odrażający smród psiej kupy. Z obrzydzeniem spojrzął na trotuar. – Ekscelencjo, pozwól, że ci zejdzem z drogi – Tak do gówna przy drodze powiedziały nogi – wycedził jedną z fraszek Sztudyngera, który – jak było mu wiadomo – osiedlił się w pobliskiej Szklarskiej Porębie. – Szkoda, że moje nogi o nim zapomniały!

Szukał wzrokiem trawnika, gdzie mógłby wytrzeć zabrudzone obuwie. O wodzie z kałuży mógł tylko pomarzyć. W mieście od dawna nie padało:

przybito wielką planszę z napisem: „Imieniny pana dyrektora”*

W gablocie przy drzwiach ktoś przypiął pinezki wycinek z Gazety Robotniczej. Po drukowanych literkach przebiegał oczyma uzbrojonymi w potężne okulary łysy jegomość w lbianej marynarce trzymając w dłoni smycz z przypiętym do niej ratlerkiem. Mimo upału piesek trząsał się jak galareta. – Państwowy Teatr Dolnośląski ma 60 aktorów, ale z tego około 10 to emeryci. Gra zaś w sumie 35 osób. Nic zatem dziwnego, że pracują po 16 godzin na dobę! Z drugiej strony główne role bez przerwy grywają ci sami aktorzy”. Facet lypnął na mężczyznę w szarym wdzianku i flanelowej koszuli, który po drugiej stronie ulicy o kant krawężnika wycierał podszewę buta. – Aż co zasrane przez psy miasto – mruknął z przekąsem biorąc swojego pupila na ręce.

Ciszę przerwał terkot błękitnej dekawki, która pomknęła w stronę śródmieścia. W tamtym kierunku podążał też Starzecki. Kiedy kroczył, już instynktownie mocniej pocierał o chodnikowe płyty prawym butem. Pójdzie do ratusza. Do stróża Wacława. Tam na pewno uda się jakoś wyczyścić zabrudzone obuwie. I może ten stary szreńda wskaże mu jeszcze jakieś ciekawe miejsce, żeby jakoś pożytecznie spędzić ten dzień? Wskazał. Starzecki właśnie tam szedł kierując się wskazaniem chropowatego i brązowego od tytoniu palca dziadka: hełmem wieży górującej nad podmiejskim wzgórzem. Podążał właśnie ku niej, kiedy spod jego nóg wyskoczył miauczając przeraźliwie sploszony kot.

Konrad Przedzięk

* Tytuł jednej z 11 premier wystawionych w Państwowym Teatrze Dolnośląskim w 1956 roku. Inne tytuły to: „Eugeniusz Oнеgin”, „Uśmiech jesieni”, „Paryżanka”, „Don Carlos” i „Fajeczka stryja Bonifacego”.



Hotel Warszawski za niemieckich czasów jako Schlesischer Hof (Śląski Dwór). Obecnie nie istnieje.

głądały misternie odlane z gipsu twarzyczki aniołków, elementów bogatej sztukaterii, która rzuciła się w oczy Starzeckiego, kiedy mocno odchylił głowę wlewając w siebie orzeźwiający płyn. Wydawało mu się, że małe główki uśmiechają się do niego ironicznie.

– Oj, Stefan, Stefan, i było tak chłac? – jakby usłyszał głos swojej matki, kiedy wracał nad ranem do domu. Już o własnych siłach, ale wciąż ziejający niestrawionym alkoholem.

Dziecięce
t w a -

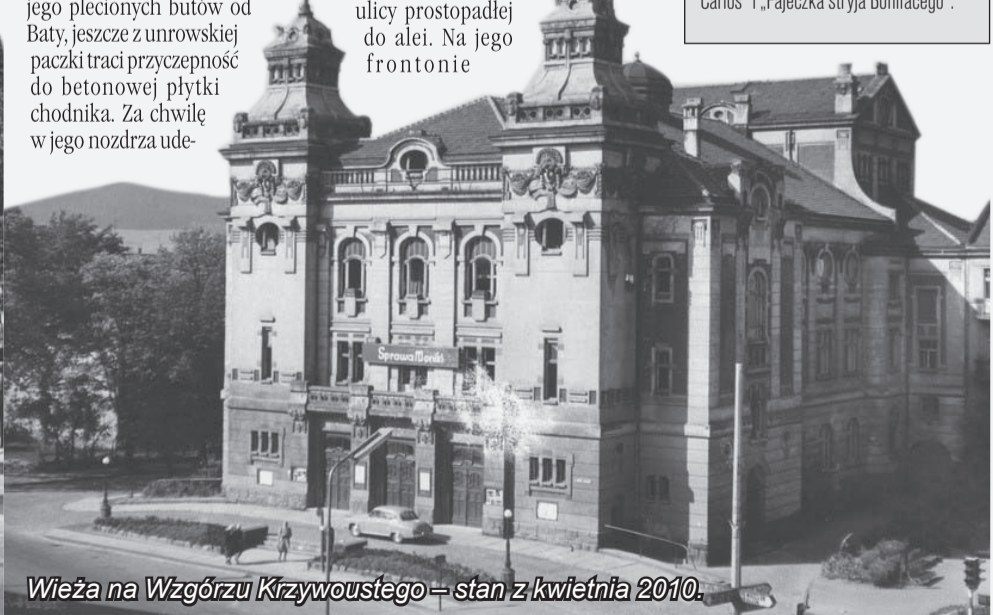
przed siebie, którym ta aromatyczna rzeczywistość lipcowego przedpołudnia zdawała się obojętna.

Doczłapał tak do pierwszego większego skrzyżowania, gdzie było mniej drzew. Kilku niemal identycznych facetów w prochowcach z wytartymi skórzanymi teczkami w dłoniach zmierzało do neoklasycznego budynku stojącego po przeciwnej stronie alei. Urząd jakiś może? Kilka kroków dalej Starzecki poczuł, jak jeden z jego plecanych butów od Baty, jeszcze z unrowskiej paczki traci przyczepność do betonowej płytki chodnika. Za chwilę w jego nozdrza ude-

ziłknące już – mimo połowy lipca – niektóre liście oraz wypłowiła zieleń pozostałych świadczyły dobitnie o panującej suszy. Zafrasowany przygodą, która go spotkała, Starzecki kręcący się pod znakiem drogowym wskazującym kierunki i odległości do najbliższych Jeleniej Górze miast, nie zwrócił uwagi na imponujący gmach z dwiema wieżyczkami. Pysnił się po drugiej stronie ulicy prostopadłej do alei. Na jego frontonie



Prezydium PRN i Państwowy Teatr Dolnośląski – lata 60. XX wieku.



Wieża na Wzgórze Krzywoustego – stan z kwietnia 2010.

REKLAMA



**NIEZAWODNE NA CO DZIEŃ
RENAULT CLIO JUŻ OD 33 900 ZŁ**

www.renault.pl



DRIVE THE CHANGE



Renault Clio ma teraz najwyższą kategorię w klasyfikacji ADAC, II miejsce w testach DEKRA 2010, 5 gwiazdek w testach bezpieczeństwa Euro NCAP i jedno z najbardziej przestronnych wnętrz w segmencie. A do tego możesz je kupić w kredycie „3 raty bez spłaty do wyboru”.

Clio III w raporcie DEKRA 2010 w kategorii małych aut o przebiegu od 50 000 do 100 000 km. W teście Euro NCAP przeprowadzonym w 2005 r. na Clio 1.5 dCi, poziom wyposażenia Comfort. Klasyfikacja ADAC przeprowadzona w 2008 r. Cena dotyczy 3-letniej wersji Authentique 1.2 65. Na zdjęciu prezentowana jest wersja Dynamique z wyposażeniem opcjonalnym. Kredyt oferowany przez RCI Bank Polska S.A. Minimalna wpłata własna 35%, okres kredytowania 36 i 48 miesięcy. Kredytor może dowolnie wybrać 3 raty, których nie zapłaci, oprócz pierwszej obowiązkowej. W zależności od wersji silnika zużycie paliwa wynosi od 4,4 do 7,5 l/100 km, emisja CO₂: 116-179 g/km. Szczegóły oferty u Autoryzowanych Partnerów Renault i na www.renault.pl. Stan oferty na dzień 1.05.2010 r. Niniejsze ogłoszenie nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na www.renault.pl

Dzięciołowski Sp. z o.o.
58-506 Jelenia Góra, ul. Paderewskiego 20, tel. 75-434-20, 76-45-000. Tu m.in. elektroniczny tuning silników.
59-700 Bolesławiec, ul. Bohaterów Getta 11, tel. 735-32-08, 735-19-22. Tu m.in. montaż AutoGaz.

PYSZNY FOLKLOR MAŁEJ WIELKANOCY



Zespoły folklorystyczne z całego Dolnego Śląska i z Niemiec przyjechały na zorganizowaną 16 maja w Pałacu Łomnica XXVI Małą Wielkanoc. Impreza od-
była się z poślizgiem: jej organizację we właściwym terminie, czyli 11 kwietnia, uniemożliwiła załoba narodowa. Na stołach znalazły się m.in. fałszywy zajac, czyli pasztet z mięsa z jajkiem w środku, żur, chrzanica, kwaśnica, zawijane ciasta drożdżowe. Publiczność brawami nagrodziła występy licznych grup, w tym Zespołu Górali Czadeckich „Dawidenka” z Koźlic oraz Marii Dziennutko z Zawidowa.

(Ania)
FOT. ANIA

Japończycy i ptaszki u Zbawiciela

W świątyni Zbawiciela komplet publiczności wysłuchał rewelacyjnego koncertu japońskiego Chóru The Elizabeth Singers. Było to kolejne wydarzenie XXXVII Wiosny Cieplickiej. Chór wystąpił 16 maja w osiemnastoosobowym składzie (10 pan i 8 panów). Podczas koncertu do kościoła wleciały dwa małe ptaszki. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie to, że zaczęły śpiewać podczas utworu, w którym



chór wydawał z siebie dźwięki lasu i Gaude Mater Poloniae. Wspomniany utwór wykonali ku czci tragicznie zmarłego Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego i Jego Małżonki. Słuchacze nagrodzili śpiewaków wielkimi brawami. Prosił o bis. Japończycy nie mają w zwyczaju bisować, ale postanowili zrobić dla nas wyjątek. Na koniec można było zrobić sobie wspólne zdjęcie.

(Gabi)
FOT. GABI



Międzynarodowe Przewozy Osobowe

DAR POL

tel. +48 (075) 75 182 55
kom. +48 (0) 607 222 369

Polska-Niemcy atrakcyjne ceny, co 6 przewóz gratis

www.przewozy-darpol.pl

RADIO TAXI 191-91

JELENIA GÓRA
dla tel. komórkowych
75 76 75 555
75 76 46 919
75 191 91

**BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI
0 800 144 911**

Co 9 kurs (do 10 zł) gratis

AUTO KOMIS

Auto Komis Alfa
ul. Wincentego Pola 15 Jelenia Góra
tel. 075 64 14 051

SKUP, SPRZEDAŻ, KREDYTY BEZ ZAŚWIADCZEŃ I BEZ WPŁATY, SPROWADZANIE Z UNII

car at www.carat-auta.eu

AUTO HANDEL

Carat Sp. z o.o.
ul. Wrocławska 74
58-506 Jelenia Góra
Telefon/Fax +48 757 123 001
NIP PL 611-265-96-12
REGON 020857558

info@carat-auta.eu

Auto-Komis „Dakar”

ul. Wolności 121,
58-500 Jelenia Góra
tel. 075 643 23 54,
0 507 10 02 28

www.dakar-68.gratka.pl dakar-68@o2.pl

- Przygotowujemy auta do sprzedaży
- Pomagamy bezpiecznie przeprowadzić transakcję
- Przyjmujemy w rozliczeniu samochody używane różnych marek
- 100% legalności aut
- Sprowadzamy auta na zamówienie
- Nisko oprocentowany kredyt na auta nowe i używane
- Kredytujemy samochody z poza komisju
- Kredyty dla firm i rolników
- Leasingi na samochody nowe i używane
- Procedury uproszczone (bez zaświadczeń)
- Gwarantujemy miłą, fachową obsługę i rzetelnie wykonanie usługi
- Skup samochodów gotówka natychmiast

AUTO KOMIS PE-TER

UBEZPIECZENIA KREDYTY PRZYJMOWANIE AUT W ROZLICZENIU

58-500 Jelenia Góra tel. 075 64 38 733
ul. Zgorzelecka 9 kom. 0509 963 753 0501 053 312
www.peter.autogielda.pl

MiraNo **USŁUGI MOTORYZACYJNE**

OD PON. DO SOB. 8³⁰-18⁰⁰

- Blacharstwo
- Lakiernictwo
- Bezdoktywne Mycie Samochodów
- Bezgotówkowe rozliczanie z firmami ubezpieczeniowymi

Jelenia Góra, ul. Chłopska 11 (wjazd od W. Pola)
Tel. 075 / 75 33 284
Fax 075 / 64 21 411

KRY-CHA **WOJCIECH CHADŹY**

58-500 Jelenia Góra, ul. Groszowa 49/2
tel. 075 75 35 600 fax 075 641 22 21

AUTO BANASIAK

Bogata oferta pojazdów używanych. Kredyty, ubezpieczenia.

58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 171
tel. 075 75 506 09 kom. 0 502 212 400

AUTO - CAMPING PARK

Jelenia Góra
ul. Sudecka 42
tel./fax (+48)
75 75 245 25
kom. 0607 34 01 62

POKOJE - BARDZO ATRAKCYJNE CENY
- CZYSTO - PRZYJEMNIE - WYGODNIE - PRZYTLUMIE

www.camping.karkonosz.pl campingpark@interia.pl

Dwa dni z gwiazdami piłki



W ubiegłym tygodniu Rafał Ulatowski razem z zespołem GKS Belchatów przebywał w stolicy Karkonoszy na kursie i konferencji dla trenerów piłkarskich. W poniedziałek na boisku w Parku Paulinum odbyły się treningi pokazowe, a wieczorem trenerzy zajęli się stroną teoretyczną futbolu. W środę na stadionie przy ul. Złotniczej został rozegrany mecz towarzyski pomiędzy GKS-em Belchatów, a Reprezentacją OZPN Jelenia Góra.

Po wtorkowym treningu pokazowym zespołu z Belchatowa trenerzy uczestniczący w zajęciach udali się do Kolegium Karkonoskiego. Tam przedstawiono prezentacje dotyczące wtorkowych ćwiczeń. Szkoleniowcy pytali Rafała Ulatowskiego o jego współpracę z Leo Beenhakkerem - Ta praca zmieniła mnie o 180 stopni. Dała mi wiarę we własne umiejętności - powiedział szkoleniowiec GKS Belchatów - Poznałem nie tylko dobrego trenera, ale też wartościowego człowieka - dodał Ulatowski.

Na konferencji prasowej z udziałem zastępcy prezydenta Miłosza Sajnoga, prezesa OZPN w Jeleniej Górze Andrzeja Kowala oraz działaczy KKS Jelenia Góra, Rafał Ulatowski odpowiadał na pytania dotyczące rozwoju polskich trenerów - Dla mnie nie jest problemem, żeby sprowadzić sobie książki, albo żeby pojechać na staż za granicę kiedy jest taka potrzeba - po-



wiedział trener, podkreślając konieczność znalezienia własnej drogi do podnoszenia umiejętności.

Miłosz Sajnog pytany o możliwość cyklicznego organizowania podobnych imprez zapewnił, że pieniądze w budżecie na ten cel mogą zostać wydodrębnione. Warunkiem jest zaangażowanie klubu, który po-

dejmie się organizacji takiego przedsięwzięcia.

(arec)

Wśród piłkarze grający w klubach okręgu jeleniogórskiego mogli sprawdzić na błotnistej nawierzchni stadionu przy ul. Złotniczej swoje umiejętności w konfrontacji z jednym z czołowych zespołów ekstraklasy.

Reprezentacja OZPN prowadzona przez Tadeusza Gawina została wzmocniona dwoma wychowankami Karkonoszy Jelenia Góra: Romanem Maciejakiem (Piast Gliwice) i Adamem Mójta (Odra Wodzisław Śląski).

Przebieg spotkania łatwy był do przewidzenia. Kwestią otwartą była ilość bramek jaką zdobędą belchatowianie.

Zespół GKS Belchatów panował na boisku w każdym elemencie gry, z łatwością zdobywał pole do rozegrania akcji. Kolejne bramki

dla belchatowian były tylko kwestią czasu. Rozpoczął Dawid Nowak, reprezentant Polski, powołany przez trenera

Smudę do Kadry Narodowej na mecz z Hiszpanią,



Serbią i Finlandią. Zdobywcą

drugiej bramki był Zbigniew Zakrzewski, który dobijał mocny strzał Janusza Gola.

Po przerwie na 3:0 podwyższył Maciej Korzym, lekkim technicznym uderzeniem przenosząc piłkę nad bramkarzem Mateuszem Gilewskim. Przy bramce na 4:0 pokaz znakomitych umiejętności dał Jakub Tosik, który wykonał długi rajd z własnej połowy boiska, przyjął piłkę od Zakrzewskiego i po przebiegnięciu kolejnych 30 metrów pokonał bramkarza Piasta Zawidów.

W 75 minucie drugą bramkę zdobył Korzym po świetnej akcji skrzydłem i dośrodkowaniu Macieja Małkowskiego. Trzy minuty później było już 6:0. Tym razem zdobywcą gola był Kamil

Jak Dawid z Goliatem

Poźniak.

Pomimo wysokiej porażki Roman Maciejak bardzo się cieszył z przyjazdu do Jeleniej Góry - Kiedy dostałem zaproszenie, od razu bez wahania potwierdziłem przyjazd. Najważ-



dzono także transfer Jakuba Tosika do Polonii Warszawa.

(arec)

FOT. ROBERT IGNACIAK

OZPN Jelenia Góra - GKS Belchatów 0:6 (0:2)

Bramki dla GKS: Nowak, Zakrzewski, Korzym x2, Tosik, Poźniak

OZPN Jelenia Góra: Gawlik, Gancarek, Tylutki, Duduc, Mójta, Rudyk, Kuźniowski, Michalkiewicz, Borowy, Grabowski, Maciejak, Gilewski, Chrzanowski, Siatrak, Bijan, Kachniarz, Czeczot, Mądrzejewski, Misiura, Kogut.
GKS: Sapela, Pietrasiak, Popek, Drzymont, Gol, Cetnarski, Tosik, Fonfara, Korzym, Zakrzewski, Nowak, Kozik, Cecot, Janus, Poźniak, Małkowski

Kobzar wyróżniona

Portal Sportowe Fakty wybrał siódmą sezon w ekstraklasie piłkarek ręcznych. Najlepszą środkową rozgrywającą sezonu wybrano Sabinę Kobzar. W uzasadnieniu wyboru dziennikarze napisali, że Sabina to objawienie sezonu. Pomimo młodego wieku była najlepsza na pozycji, na której liczy się doświadczenie. „Sabina Kobzar poza kierowaniem grą, często brała na swoje barki również ciężar zdobywania bramek, co zaowocowało koroną królowej strzelczyń” - możemy przeczytać na portalu. Wśród zawodniczek rezerwowych na pozycji skrzydłowej Sportowe Fakty wyróżniły kolejną zawodniczkę KPR Joannę Zalogę.

Rowerowo na Dzień Matki

Parafia pod wezwaniem Matki Bożej Miłosierdzia w Jeleniej Górze - Cieplicach zaprasza wszystkich, którzy ukończyli 10 lat do udziału w II Rodzinnym Rajdzie Rowerowym dla uczczenia Dnia Matki. Rajd wyruszy 30 maja o godzinie 14 spod kościoła Matki Bożej Miłosierdzia. Trasa o długości 11,4 km ścieżkami polnymi i leśnymi poprowadzi przez Stanisów, Marczyce by powrócić do Cieplic. Uczestnicy będą jechać prędkością nie szybszą niż 15 km/h. Obowiązkowe jest posiadanie stroju sportowego i kasku. Razem z parafią rajd organizuje Bolesław Osipik.

Mistrzowskie doświadczenia

Podopieczne Marty Oreszczuk w pierwszym meczu turnieju półfinałowego Mistrzostw Polski rozgrywanym w Słupsku pokonały gospodarzy turnieju Słupię Słupsk 26:25. Kolejnym rywalem jeleniogórczanek miał być zespół Kusego Kraków. Wynik spotkania poznaliśmy po zamknięciu tego numeru. Po meczu ze Słupią Marta Oleszczuk nie kryła zadowolonia.

(arec)

SKLEP WĘDKARSKI
Adam Hołysz



ZAPRASZAMY!

pon.-pt. 10.00-18.00, sobota 10.00-14.00
58-500 Jelenia Góra, ul. Okrzei 11/11
tel. 506 932 336, 501 525 902

ALEX Drukarnia

Oferujemy usługi :

- składu komputerowego
- druku na papierze, kartonie, papierze samokopiującym
- druku książek i gazet niskonakładowych

tel. 75 75 547 45,
601 196 961

RADIO TAXI MERCEDES
Jelenia Góra 75 36 864

196 26

Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej
Zakupy na telefon
Odpalanie auta
Przesyłki kurierskie
Odprowadzenie auta
Obsługa imprez okolicznościowych
Przy dalszych wyjazdach negocjacja cen



RADIO TAXI MERCEDES

www.taxi-9626.pl
ORANGE *4444

bezpłatna infolinia 0 800 333 333



BILLARD · DART · KARAOKE · DYSKOTEKA

Jelenia Góra ul. Wolności 251 tel. 075 64 454 62
(dawne Warsztaty Szkolne)

TELEFONY KOMÓRKOWE

- OFERUJEMY:
- telefony nowe i używane
 - duży wybór akcesorii
 - serwis pogwarancyjny
 - simlock, polskie menu
- 7 lat doświadczenia w branży!



Jelenia Góra, ul. Klonowica 13
na przeciwko Pogotowia Ratunkowego



serwis przeciwpożarowy

TWÓJ SPOKÓJ I BEZPIECZEŃSTWO

serwis ppoż i sprzęt przeciwpożarowy, hydranty, gaśnice, gazy techniczne, butle CO₂ Klienta napelniamy na miejscu



Oddział Jelenia Góra
ul. Wolności 142
tel. (0-75) 64-666-64
fax. (0-75) 64-663-84
www.renova.hb.pl

zapraszamy pn - pt 7:00 - 16:00

Serafin **RAMY**
do OBRAZÓW

Ramy do obrazów, lusterek, grafik itp. • 250 wzorów listew
wszystkie wymiary ram • termin realizacji 3 - 24 godz.
Art. dla ARTYSTÓW MALARZY: farby, pędzle, akcesoria
Usługi szklarskie

"Pod Koroną" Jelenia Góra - Cieplice ul. Wolności 242a tel. (075) 75-503-25
pn-czw 9-17; pt 9-15; sobota nieczynne

Lao Che i pogo w błocie



Z dwugodzinnym opóźnieniem zaczął się sobotni występ gwiazdy koncertu finałowego Ligi Rocka. Choć publiczność z początku nie kryła negatywnych emocji podczas przedłużonego oczekiwania, później zadowoleni fani tańczyli szaleńczo w błotku. Jeden z członków zespołu zdradził podczas rozmowy przed koncertem, że w repertuarze znajdą się piosenki z najnowszej płyty Lao Che. Dodał, że nie zabraknie

także utworów z pozostałych trzech krążków. Pogoda dopisała i nie padało. Ci, którzy na koncert przyszli, aby posłuchać mocnego grania, nie zawiedli się. Koncert odbył się dzięki współpracy Jeleniogórskiego Centrum Kultury i Przystani Twórczej CCK.



(Gabi)
FOT. GABI

Solidną dawkę satyry na tematy różne otrzymali w minioną środę miłośnicy Kabaretu PAKA, który pokazał w Klubie Kwadrat Jeleniogórskiego Centrum Kultury „Szok, szok, lajf w 3 D (Dużo Dziwnego Dowcipu), czyli jedyny telewizyjny program kabaretowy „na żywo” bez abonamentu!

Tercet znanych wielu miłośnikom kabaretu panów (Krzysztofowie Langer i Rogacewicz oraz Piotr Przeniosło) zadbał, aby publiczność, która nie ma l

do ostatniego miejsca zapełniła stanowczo za bardzo podgrzaną salkę „Kwadratu”, poćwiczyła śmiechem struny głosowe i mięśnie brzucha.

Kabareciarze pokazali żywiołowe show co rusz przeistaczając się w różne postaci znane z ekranu telewizyjnego, oczywiście w bardzo krzywym zwierciadle satyry. Ta tknęła niemal każdej sfery życia, z polityką na czele. Nawiązano też do stosunków międzynarodowych i dowcipów o Polaku, Niemcu i Rosjaninie. Kabareciarze obśmiały też narodowe ciągotki do napojów wysokowych w wiążące melodii popularnych

UBAW Z PAKI

przebojów. Niektóre skecze kabaret już pokazywał, inne - były całkiem nowe. A i do tych nieco starszych nowe elementy dopisało życie. Chóralny śmiech i brawa były najlepszym dowodem, że występ się podobał.

Warto też podkreślić bardzo wysoki poziom niektórych elementów artystycznych, choćby śpiewu. Subtelne kreacje stworzył mniej opatrzony Piotr Przeniosło, który swoim kabaretowym postaciom dodawał niepowtarzalnego uroku. Ale i dwaj pozostali faceci z PAKI są w świetnej formie

(tejo)



Krzysztofowie: Langer i Rogacewicz oraz Piotr Przeniosło podczas środowego występu.

Gościnnie nagrodziła w miniony piątek rozentuzjasmowana publiczność tancerzy, którzy dali ponadgodzinny pokaz swoich umiejętności na estradzie Jeleniogórskiego Centrum Kultury. Wielką w tym zasługą Grzegorza Gigieła, instruktora tańca z MDK „Jelonek”, który udowodnił, że jest świetnym fachowcem.

W tańcu przez życie

Wprawdzie informator miejski podał, że będzie to koncert zespołów artystycznych działających przy Młodzieżowym

Domu Kultury „Jelonek”, okazało się jednak, że popołudnie w całości wypełnili tancerze. W przeważającej większości płci pięknej. Na estradzie JCK pojawiły się anonsowane głosem Ewy Bąk z MDK zespoły ze Szkoły Tańca Gregora, prowadzonej przez Grzegorza Gigieła. W płąsy poszły znane już grupy „Afera” i „Flesz”,

a także dziewczęta z zespołu „No name”. Z debiutanckim programem wystąpili najmłodsi skupieni w

„Gzygaku”. Gościnnie wystąpiły tancerki ze Szkoły Tańca Orientalnego i Flamenco „Tierra Flamenca” Elżbiety Eisenblätter. Zatańczyły taniec orientalny i flamenco. Entuzjizm wśród widzów wzbudził Oskar Walaszek, uczeń pierwszej klasy Szkoły Podstawowej nr 7, który fantastycznie wcielił się w rolę króla popu Michaela Jacksona.

Chłopiec obdarzony fenomenalnym poczuciem rytmu uświetnia swoim tańcem wiele szkolnych imprez.

Clou programu był wielki finał. Pojawił się w nim rzadko oglądany w roli tancerza sam Mistrz: Grzegorz Gigiel. Huragan oklasków i potężny kosz z kwiatami były

wymownym podziękowaniem dla człowieka, który potrafił skutecznie zarażać pasją tańca tylu młodych entuzjastów.

(tejo)



- Mamy nadzieję, że wszystkim się podobało i dziękujemy tym, którzy przyszłi! Taniec łączy nas, przetrącmy życie!! - napisali na forum Jelonki uczestnik imprezy.

Zacięcie, silny charakter, ciężka praca – takie są cechy dzieci i młodzieży z Klubu Sportowego „Szrenica” w Szklarskiej Porębie. Trenują po kilka dni w tygodniu, są jednymi z najlepszych uczniów w swoich klasach, ale przede wszystkim osiągnęli coraz większe sukcesy w narciarstwie alpejskim.

W KS „Szrenica” trenuje ponad 40 zawodników, w wieku od 6 do 16 lat, uczniowie szkół podstawowych oraz gimnazjum. Są to głównie mieszkańcy Szklarskiej Poręby, ale zdarzają się także sportowcy z Piechowic czy nawet Jeleniej Góry. W klubie jest kilka grup, m.in. sportowa i rekreacyjna. Ta pierwsza liczy 8 zawodników, w wieku od 12 do 16 lat, biorących udział w zawodach ogólnopolskich i międzynarodowych. Młodzi sportowcy, oprócz nauki mają dużo zajęć dodatkowych – treningi, wyjazdy na obozy i oczywiście udział w zawodach. Mimo to, osiągają bardzo dobre wyniki w nauce i należą do najlepszych uczniów w swoich klasach.

– Koleżanki czasem mi zazdroszczą, że nie muszę chodzić do szkoły kiedy jestem na zawodach, ale to nie jest do końca takie fajne, bo potem trzeba nadrobić wszystkie zaległości – opowiada Łucja, uczennica piątej klasy podstawówki. Dziewczynka trenuje od ponad 5 lat, oprócz

narciarstwa zjazdowego jeździ także na nartach biegowych i na rowerze. W każdej z tych dyscyplin



Młodzi klubowicze nie mogą doczekać się sezonu zimowego.

osiąga świetne wyniki, jest Wicemistrzynią Powiatu Jeleniogórskiego w narciarstwie alpejskim oraz Wicemistrzynią Dolnego Śląska w Biathlonie. Równoległe z treningami w KS „Szrenica” Łucja przygotowuje się do zawodów rowerowych, które odbędą się już w czerwcu.

Obecnie poszczególne grupy odbywają treningi po kilka razy w tygodniu, przygotowując się w ten sposób do następnego sezonu

Ich życie to sport

trzy razy w tygodniu po 1,5 albo 2 godziny. W środę, na sali gimnastycznej odbył się trening łączony grupy sportowej i rekreacyjnej. Najpierw obowiązkowa rozgrzewka, potem ćwiczenia siłowe, następnie w pozycji zjazdowej, a na koniec gra w kosza i w nogę.

W sezonie zimowym odbywa się około 10 startów w Pucharze Polski, dodatkowo w zawodach miejscowych, w których zazwyczaj startują zawodnicy z grupy rekreacyjnej. Grupa sportowa bierze też udział w Pucharze Czech, a także w Mistrzostwach Dolnego Śląska.

– Żeby osiągnąć dobre wyniki podczas zawodów, trzeba

ćwiczyć przez cały rok – podkreśla 14-letni Maciej, który w ostatnim roku był dziesiąty w Mistrzostwach Polski. Trenuje od prawie 10 lat, mówi że ważne jest wsparcie rodziców, ale najlepszym dopingiem są dobre wyniki w sporcie. Podczas zeszłorocznej Olimpiady Młodzieży uległ poważnej kontuzji nogi. Po długiej rehabilitacji powoli zaczyna ćwiczyć i wracać do formy. Ani na moment się nie poddał, dziś myśli już o startach w najbliższym sezonie zimowym. – Sport jest całym moim życiem – usłyszeliśmy na koniec od Macieja.

Pięciu zawodników z KS „Szrenica” należy do kadry Dolnego Śląska, dla których w okresie letnim organizowany jest sprawdzian ich umiejętności.

roczne zawody sprawnościowe przeprowadzane są w klubie dla pozostałych sportowców, przed rozpoczęciem i po zakończeniu sezonu. Zawodnicy startują zarówno indywidualnie, jak i drużynowo. W klasyfikacji klubowej zajęli 11-te miejsce w Polsce, co jest dużym osiągnięciem jak na tak małą liczbę zawodników (ok. 50 osób).

W tym przypadku zliczane są punkty wszystkich startujących. Im jest ich więcej, tym większy osiąga się wynik. Niektóre kluby liczą nawet po 250 zawodników. Młodzi sportowcy ze Szklarskiej Poręby ciężko pracują nie tylko na swoje indywidualne sukcesy, ale i na dobre wyniki całej drużyny.

**Karolina
FOT. KAROLINA**

KS „Szrenica” rozpoczyna nabór nowych zawodników do klubu. – Sport jest świetnym sposobem na spędzenie wolnego czasu – zachęca 14-letni Tomasz, który trenuje już prawie piąty rok. Ostatnio zajął 10 i 11 miejsce na Mistrzostwach Polski. Młodzi sportowcy zachęcają młodszych kolegów i koleżanki do uprawiania narciarstwa alpejskiego. Mieszkając w Szklarskiej Porębie mają do tego doskonałe warunki, a późniejsza satysfakcja z osiągania coraz lepszych wyników jest przeogromna! Klubowi zawodnicy podkreślają jednak, że nie każdy nadaje się do tej dyscypliny sportu. Potrzebne jest zacięcie i silny charakter, absolutnie nie można się poddawać po porażce, ale ciężką pracą dążyć do celu i wierzyć we własne możliwości.

Prochowiczanka górą

W sobotnim spotkaniu obydwa zespoły nie stworzyły zbyt wielu okazji do strzelenia bramki. Gra toczyła się głównie w środku pola. Lepszym zespołem okazała się jednak Prochowiczanka, która zasłużyła na wygranej 2:0.

Od pierwszych minut meczu sytuację na boisku opanowała Prochowiczanka, która zagaściła pole gry, nie pozwalając jeleniogórzanom na rozegranie piłki. Zespół Karkonoszy miał spore problemy ze stworzeniem skutecznej akcji.

W 19 minucie podopieczni Marka Herzberga wyszli z kontratakiem, jednak Konrad Kogut zamiast zagrać do lepszemu ustawionych kolegów z zespołu zdecydował się na uderzenie, po którym piłka minęła światło bramki.

W 35 minucie goście wyszli na prowadzenie. Po rzucie w o-

nym wykonywanym przez Prochowiczankę Robert Rodziewicz próbował wybić piłkę z pola karnego, ale po nieczystym uderzeniu obrońcy Karkonoszy futbolówka wróciła do rywali. Michał Dubiel wybronił strzał spoza linii pola karnego, ale przy dobitce był bezradny.

Zespół z Prochowic prowadził do przerwy 1:0. Po zmianie stron obraz gry nie uległ zmianie. Przyjezdni częściej byli przy piłce, a Karkonosze z trudem wyprowadzały piłkę z własnej połowy boiska. W 55 minucie było już 2:0.

Niepilnowany Mariusz Wojciechowski otrzymał podanie w polu karnym i podwyższył prowadzenie swojego zespołu. Karkonosze pomimo prób konstruowania akcji, głównie skrzydłami, nie zdołały zdobyć bramki kontaktowej.

**(arec)
FOT.
R. IGNACIAK**



Na stadionie Międzyszkolnego Ośrodka Sportu przy ulicy Lubańskiej zostały rozegrane Lekkoatletyczne Igrzyska Dzieci Szkół Podstawowych Miasta Jelenia Góra.

Pomimo niekorzystnej pogody młodzi sportowcy dzielnie walczyli o medale w swoich konkurencjach. Emocjonująca była rywalizacja chłopców w biegu na 1000 metrów. Od samego początku na prowadzenie wysunęli się Mikołaj Mosiołek z SP 10 oraz



Kornel Szymański z SP 2. Na ostatnich 200 metrach czołową dwój-

Skakał z radości

W piłeczce palantowej chłopców zwyciężył Kacper Janiak z SP 11, który po rzucie na odległość 60 metrów skakał z radości. Żaden z rywali nie zdołał uzyskać lepszego rezultatu. Drugi Adrian Szczepka z SP 15 rzucił 56 metrów, a trzeci na podium Mateusz Ducał z SP 2 uzyskał rezultat 47,5 metra.

Podstawówki na bieżni



kę zaatakował Szymon Wawryca, ale zawodnikowi SP 11 zabrakło sił i ostatecznie wywalczył brąz.

Rywalizacja o złoto była pasjonująca aż do samego finiszu. Na ostatniej prostej Mikołaj Mosiołek i Kornel Szymański rzucili się do sprintu. Zawodnicy biegli ramię w ramię, ale pierwszy linię mety przekroczył reprezentant SP 10, uzyskując czas 3:24.6 zaledwie o 0,1 sekundy lepszy czasu od rywali.

W biegu na 600 metrów dziewcząt na czoło wysunęła się Anna Rozum z SP 10, ale

młoda zawodniczka nie wytrzymała szybkiego tempa, które narzuciła od początku wyścigu i ostatecznie zajęła miejsce 4. Rywalizację wygrała Julia Tonkiewicz z SP 2, która zyskała 5 sekund przewagi nad Magdaleną Gutowską z SP 11. Trzecie miejsce na podium przypadło w udziale Katarzynie Malitowicz z SP 2.

(arec)



SPZEDAM
1/3 domu (parter) bezpośrednio o pow. użyt. 117,9 m² w Cieplicach, **cena 298 tys. zł.**
Do mieszkania przynależy działka przydomowa oraz garaż wolnostojący 24 m² z kanałem. Nowe instalacje elekt., gaz., wod-kan., nowe okna PCV. Własnościowe z K.W. bez obciążeń hipotecznych.
Tel. 727 302 197

CIEPLICE, nowa szeregówka - osiedle Panorama, murowana, 120 m² + garaż, własny ogródek, stan deweloperski, ogrzewanie gazowe, doskonała cena. Pośrednikom dziękuję. Kontakt: karkonosze-nieruchomosci@wp.pl

CIEPLICE, nowa szeregówka - osiedle Panorama, murowana, 144 m² z garażem, własny ogródek, stan deweloperski, ogrzewanie gazowe, doskonała cena. W trakcie budowy. Pośrednikom dziękuję. Kontakt: karkonosze-nieruchomosci@wp.pl

CIEPLICE, nowa szeregówka - osiedle Panorama, murowany dom z garażem w stanie deweloperskim. 120 m² + garaż. Doskonała lokalizacja, świetna cena. Kontakt: osiedlecieplice@vlt-polska.pl

CZERWONY dworek - dwie działki. Każda o wielkości 3406 m² - warunki zabudowy. Piękny widok na Karkonosze, cena 45 zł/m² - 513 141 517

DEWELOPERSKIE, cena od 3000 zł/m² - 1, 2 i 3 pokojowe z ogrodem. Nieruchomości Stępień. Lic. 10171 - 514 600 101

DOM - po remoncie 12 km od Jeleniej Góry. Jeldom lic. 3059 - 600 434 800

DOM bliźniak - 3 sypialnie, salon z wyjściem na taras, garaż. Słoneczna, zagospodarowana działka, propozycja ceny 398000 zł. Lic. 11965 - 509 949 961

DOM w budowie - cena 230000 zł, pośrednikom dziękuję - 785 458 503

DOM w Jeleniej Górze - Jeldom, lic. 3059 - 600 434 800

DOM w Komarnie - 5 km od Jeleniej Góry. Dom w stanie surowym otwartym, z dachem, działka o pow. 1011 m², piękna okolica, 250000 zł. Lic. 5524 - 503 111 466

DOM w Kowarach - 149 m². Stan bardzo dobry. Niekonwencjonalna zabudowa. N. Ż. Lic. 8032 - 513 050 590

DOM w Łomnicy - cena 160000 zł, do remontu, powierzchnia 200 m², lic. 6692 - 693 539 963

DOM w okolicach Świeradowa - w pięknej okolicy, 2 ha gruntu, 7 pokoi, kuchnia, łazienka, weranda, centralne ogrzewanie, posesja ogrodzona. Cena 225000 zł - 698 741 719

DOM w Piechowicach - okazja, bardzo tanio - 604 988 292

DOM w Podgórzynie - z garażem, na działce ok. 800 m². Cena do uzgodnienia - 502 508 924

DOM w Szklarskiej Porębie - o powierzchni 240 m², z działką 1900 m² - 600 077 046

DOM w zabudowie bliźniaczej - łączony garażami, 146 m², Jezów Sudecki, atrakcyjna cena, lic. 5524 - 662 112 344

DOM w zabudowie bliźniaczej - o powierzchni 217 m², w Sobieszowie, w atrakcyjnej cenie - 793 450 912

DOM wiejski - po remoncie, 12 km od Jeleniej Góry. Jeldom, lic. 3059 - 600 434 800

DOM wiejski - położony na działce 2200 m², spokojna lokalizacja. Cena 180000 zł do negocjacji. Lic. zaw. 5627 - 508 240 823

DOM wolnostojący - w Piechowicach. Cena 560000 zł - 667 209 892

DOM z działką - o powierzchni 40 ar i 72 m² w Bożkowicach. Wymarzona lokalizacja na działalność agroturystyczną - 664 879 348

DUŻE, ładne mieszkanie - salon z otwartą kuchnią, dwa pokoje, łazienka z WC, centralne ogrzewanie, ok. 100 m², bez pośredników - 721 643 736

DUŻY dom - plus stodoła, 0,70 ha, przy trasie Jelenia Góra - Zgorzelec, bez pośredników - 695 898 335

DWA przenośne kioski handlowe - o wymiarach 3x3, idealny na warzywniak i nie tylko oraz 2x3 - 603 520 904

DWUPOKOJOWE centrum - 46 m², w kamienicy po remoncie w dobrej cenie. Roksanes Żukowski, lic. 7867, Abn Stępień - 508 240 831

DWUPOKOJOWE Karpacz - mieszkanie 36 m², okolice hotelu Gołębiwski, lic. 5524 - 662 112 344

DWUPOKOJOWE w centrum - Lubawki, 46 m², wysoki parter, balkon, nowe okna, panele, nowy junkers, ogrzewanie z sieci, budynek po termomodernizacji, cena 128000 zł - 693 967 231

DWUPOKOJOWE, cena 110000 zł - mieszkanie o powierzchni 39,8 m², mieszczące się na IV piętrze w bloku na Zabobrze I, atrakcyjna cena, lic. 5524 - 662 112 344

DZIAŁKA 40 arów - malowniczo położona, pełne media. Podgórzyn - Przesieka - 510 286 863

DZIAŁKA budowlana - Miłków, 1600 m², widok na Śnieżkę, cena 96000 zł - 513 141 517

DZIAŁKA budowlana - tanio - w Wojcieszycach, 2200 m² za 95000 zł lub 4271 m² za 159000 zł. Piękna okolica. Pośrednikom dziękujemy - 608 810 644

DZIAŁKA w Jagniątkowie - ładna lokalizacja, 3000 m², atrakcyjna cena, media - 506 190 702

DZIAŁKA w Jezowie - budowlana, w super lokalizacji. Ewelina Jarząbek, lic. 10171 - 514 600 108

DZIAŁKA w Mysłakowicach - z widokami na góry, o powierzchni 1100 m², wszystkie media przy działce. Kształt działki regularny, zbliżony do kwadratu. Lic. 5877 - 500 122 447

RADIO TAXI Jelenia Góra
751-96-22
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI
800 22 22 22
Dzwoń z tel. kom. **75 75 22 777**

ALU-FELGI
śruby, pierścienie, wentyle
PROMOCJA!
ANZIO 15" speed
komplet 1080 zł
J.G. Wolności 66 (obok stacji Mullera)
tel. 75 648 2008 kom. 601 666 547
www.felgibenetpol.pl

RADIO TAXI
- Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej
- Zakupy na telefon
- Odpalanie auta
- Przesyłki kurierskie
- Odprowadzanie auta
TELEFON DO BIURA 75 76 78 975
PROMOCJA!
GO 6 KURS ZA 1ZŁ NA TERENIE MIASTA
1-96-27
LUB 20% RABATU
JELENIA GÓRA 24h

tel. 075 76 718 95
Szkoła Tańca
Nauka Tańca
25 Maj
dzieci - godz. 18.00, dorośli - godz. 19.00
• TAŃCE TOWARZYSKIE: wale angielski, wale wiedeński, tango, foxtrot, quickstep, samba, rumba, cha-cha-cha, jive, rock and roll, polska
• TAŃCE UŻYTKOWE: party dance, blues, reggae, rock and roll, polska
• TAŃCE LATYNOSKIE: salsa, mambo, bachata
• TANGO ARGENTINO
• TANIEC ORIENTALNY
• FLAMENCO
• Tańce Nowoczesny: HIP HOP, MODERN JAZZ
• BALLET

IZOTECH
USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
INSTALACJE HYDRAULICZNE
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
DOCIEPLENIA
510 193 501 izotech_jgora.republika.pl

RADIO "TAXI" ŚNIEŻKA
JELENIA GÓRA
ul. Wiejska 29
RADIO TAXI ŚNIEŻKA
196 21
JELENIA GÓRA
Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej
Zakupy na telefon
Odpalanie auta
Przesyłki kurierskie
Odprowadzenie auta
Obsługa imprez okolicznościowych
075 75 35 835
0 800 700 600
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI

Polcolorit S.A.
producent płytek ceramicznych
zatrudni pracowników na stanowisko:
operator maszyn i urządzeń ceramicznych
CV prosimy kierować na adres firmy:
Polcolorit S.A.
ul. Jeleniogórska 7
58-573 Piechowice
lub i-mail: kadry@polcolorit.pl

PRENUMERATA
PROMOCJA do końca roku
12 tygodni 1,80 za sztukę
26 tygodni 1,70 za sztukę
52 tygodnie 1,60 za sztukę
Przyjdź do naszej redakcji i zamów prenumeratę!

Jelonka

Już od teraz OGŁOSZENIA W RAMCE
5 zł
+VAT
Regulamin
1. Rozmiar ogłoszenia nie może przekraczać 160 znaków
2. Aby ogłoszenie ukazało się w Tygodniku Jelonka, należy zgłosić się do redakcji przy ul. M. C. Skłodowskiej 13/2

LADNE mieszkanie - w bloku, w zacisznej okolicy, w pełni wyposażone, 38 m2, dwa pokoje, kuchnia, łazienka. Niska cena. N. Z. Lic. 8032 - 602 631 396

MIESZKANIE - dwa pokoje, kuchnia, łazienka, WC, balkon, CO, umeblowane. Jelenia Góra, ul. Trzcńskiego, dla osoby o stałych dochodach - 609 637 845

MIESZKANIE 2 pokojowe - 38 m2, Zabobrze I. Od maja. Koszt 900 zł + liczniki - 662 337 306

MIESZKANIE 2 pokojowe - częściowo umeblowane, dla osoby o stałych dochodach, na dużej - 508 117 954

MIESZKANIE 2 pokojowe - pilnie - 691 250 093

MIESZKANIE 3 pokojowe - w centrum, w pełni wyposażone - 509 499 277

MIESZKANIE dwupoziomowe - w okolicach ZUS, 110 m2, 3 pokoje, 2 łazienki. Częściowo umeblowane. N. Z. Lic. 8032 - 602 631 396

MIESZKANIE na Wrońskiego - 55 m2 z balkonem, przynależna piwnica i suszarnia. Możliwość obniżenia ceny przez pierwsze 3 miesiące - 607 328 088

MIESZKANIE na Zabobrze 11 - 2 pokojowe, II piętro, cena 600 zł + liczniki + czynsz - 721 581 631

MIESZKANIE trzypokojowe - umeblowane, ul. Kiepy - 512 144 131

MIESZKANIE w Pasieczniku - 51 m2, na parterze, łazienka i WC osobno - 660 449 652

MIESZKANIE w szeregówce - trzypokojowe, dwupoziomowe, bardzo dobry standard, koszt 1400 zł, plus czynsz plus liczniki, lic. 5524 - 662 112 344

MIESZKANIE, Jezów Sudecki - 2 pokoje, ogródek, częściowo umeblowane, 800 zł + liczniki - 691 229 508

NOVA hala - o powierzchni 235 m2, ogrzewana, w świetnej lokalizacji, z parkingiem i placem manewrowym. Ewelina Jarzabek, lic. 10171, os. odp. D. Banaszak - 514 600 108

NOWE mieszkanie - w centrum Jeleniej Góry - dwa pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, ciepło, słoneczne - 606 101 372

OSIEDLE Park Sudecki - mieszkanie 48,5 m2, II piętro, winda, 2 pokoje, łazienka, aneks kuchenny, umeblowane, balkon - 793 460 101

POKOJE - w Cieplicach - 602 555 158

POKÓJ - z dostępem do kuchni i łazienki - 669 569 669

POKÓJ, umeblowany - przy Placu Ratuszowym - 509 156 658

PÓŁ domu - w Jeleniej Górze, okolice „Zeroma” - 509 358 867

TYLKO 450 zł - mieszkanie po kapitalnym remoncie, w Podgórzynie. N. Zebrowscy lic. 8032 - 505 074 854

UMEBLOWANA kawalerka - Internet, okolice ul. Morcinka - 531 588 345

UMEBLOWANA kawalerka - stałe łącze internetowe, miejsce parkingowe, spokojna dzielnica - 516 218 935

UMEBLOWANA kawalerka - Zabobrze I, koszt 600 zł + 150 zł + liczniki, kaucja 1000 zł - 693 934 900

UMEBLOWANE mieszkanie - 2 pokoje, Zabobrze III, 900 zł + kaucja - 661 871 073

UMEBLOWANY pokój - od lipca - 793 764 279

WYDZIERŻAWIĘ fryzjerce, fryzjerowi - stanowisko fryzjerskie - 603 367 220

**NIERUCHOMOŚCI
CHCĘ WYNAJAĆ**

WYNAJMĘ, zaopiekuję się - 3 pokojowym mieszkaniem w Jeleniej Górze, Cieplicach i okolicach od połowy sierpnia - 607 779 303

2 pokoje na Zabobrze - dla młodego małżeństwa z dzieckiem, na dłuższy okres, w cenie do 700 zł, w tym czynsz. Może być częściowo umeblowane - 792 618 355

CHCĘ wynająć - 691 250 093

KAWALERKA lub 2 pokoje - umeblowane, w Kowarach i okolicach - 609 944 321

KAWALERKA w Jeleniej Górze - bądź okolice, z wyjątkiem Zabobrza. Kontakt po godzinie 15:00 - 507 077 822

LOKAL na sklep odzieżowy - w Jeleniej Górze do 1000 zł miesięcznie + media - 722 171 112

LOKAL od 1.09.2010 - do 100 m2, koniecznie na Zabobrze. Cena do 2500 zł. Odpisuję na SMS, bo jestem za granicą - 513 050 642

MALY lokal - w centrum Karpacza - 600 065 567

MIESZKANIE 2 pokojowe - najlepiej Zabobrze, bez pośredników - 693 510 887

MIESZKANIE w Jeleniej Górze - i okolicy - 723 924 278

MIESZKANIE w Jeleniej Górze - wyposażone, do 1000 zł. Bez pośredników - 512 644 746

OBIEKT pod hurtownię - mięsa i wędlin w Karpaczu, o powierzchni 300 m2 - 662 143 843

TANIA kawalerka - lub mieszkanie. Od października - 663 353 622

W Cieplicach - tanio - mieszkanie, 2 pokoje, kuchnia, łazienka. Kontakt po 17:00 - 603 688 870

**NIERUCHOMOŚCI
ZAMIENIĘ**

KAWALERKA, 30m2 - w Myslakowicach na większe z dopłatą - 510 498 678

MIESZKANIE komunalne - 100 m2 na kawalerkę - 603 478 842

40 m2 w centrum - jeden pokój, kuchnia, wspólna łazienka, garaż. Niski czynsz, zamienię na 2 - 3 pokoje z dopłatą - 794 706 771

69 m2, centralne ogrzewanie - słoneczne, niskie opłaty - na mniejsze, ok. 30 m2, z dopłatą - 510 042 734

DWA mieszkania dwupokojowe - ul. Szewska i ul. Norwida na domek lub bliźniak - 691 164 034

DWA mieszkania komunalne - 37 m2 i 25 m2, na jedno duże mieszkanie, czteropokojowe - 500 490 882

MIESZKANIE komunalne - 70 m2, trzy pokoje, w Szklarskiej Porębie, zamienię na 2 mniejsze - 501 082 087

NA większe mieszkanie - kwaterunkowe 40 m2. Wysoki parter, słoneczne, suche - 508 989 996

STARÝ dom - z ładną działką 0,39 ha na Uboczu koło Gryfowa, z widokiem na Izery - 606 438 110

WŁASNOŚCIOWE 60 m2 - mieszkanie 3 pokojowe, na parterze + garaż, CO. Do remontu. Zamienię na mniejsze - 75 767 61 09

WŁASNOŚCIOWE, 48 m2 - dwa pokoje, kuchnia, łazienka. Po kapitalnym remoncie, w Piechowicach Górnych. Zamienię na mniejsze w Cieplicach lub Jeleniej Górze - 600 107 646

**USŁUGI
TOWARZYSKIE
MATRYMONIALNE**

24 letnia brunetka - zaprasza miłych Panów - 883 480 531

AGNIESZKA - 727 530 442

KONKURS

METAFORA
PUB & RESTAURANT

Do wygrania bon o wartości 50 zł
Wyślij sms na numer 7216 (koszt 2,44 zł brutto)
w treści PT. KON: (odpowiedź na pytanie)

Pytanie :
Go przedstawia obraz nad kominkiem ?

Pi.Ratuszowy 50 www.metaforapub.pl tel. 75 75 228 38

RESTAURACJA HEXA 66

Lysa Góra

ORGANIZUJEMY
- imprezy integracyjne dla firm - obsługa cateringowa imprez
- imprezy okolicznościowe - możliwość noclegu
- imprezy plenerowe

Jezów Sudecki
mail: hexa66@szybowcowa.pl
www.hexa66.pl
tel. 0 509 15 66 60

... smak i elegancja ...

Hotel *** Restauracja Caspar

Jelenia Góra - Cieplice, Pl. Piastowski 28, tel. 075 6455001 www.caspar.pl

**RESTAURACJA
DYSPĘNSA
PIZZERIA KUCHNIA WŁOSKA**

Jelenia Góra, ul. Grunwaldzka 29
CZYNNE OD 11:00 DO 23:00; tel. 0 784-603-153
Dowóz na terenie Jeleniej Góry - GRATIS

Restauracja
Przycup w Dolinie

Radomierz 1B
Janowice Wielkie
tel. 075 75 170 34

www.przycupwdolinie.pl *Kuchnia polska*

ZESPÓŁ SZKÓŁ LICEANYCH I USŁUGOWYCH
ul. Leśna 5, 58-560 Jelenia Góra
Tel. 075 75 474 20, fax. 075 75 474 22

**OFERTA EDUKACYJNA:
DLA ABSOLWENTÓW GIMNAZJUM**

Technikum:
• kucharz
• żywienia i gospodarstwa domowego
• kelner
• organizacji usług gastronomicznych
• handlowe

Zasadnicza szkoła zawodowa:
• wielozawodowa np. fryzjer, murarz, tynkacz, betoniarz-zbrojarz, blacharz, lakiernik stolarz, złotnik i wiele innych
• kucharz małej gastronomii
• sprzedawca
• cukiernik, piekacz,

DLA ABSOLWENTÓW ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ
Technikum uzupełniające
• technik żywienia i gospodarstwa domowego
• technik handlowiec

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!

www.gastronom.yoyo.pl e-mail: zslu@neostrada.pl

COSINUS
darmo!

największa sieć szkół dla dorosłych w Polsce

Zaoczne Szkoły Policealne
• LOGISTYKA
• ADMINISTRACJA
• ORGANIZACJA REKLAMY
• TURYSTYKA
• HOTELARSTWO
• RACHUNKOWOŚĆ
• INFORMATYKA

Zaoczne Licea Ogólnokształcące i Uzupełniające

Nabór ciągle na wszystkie semestry
Zaświadczenia dla WKU, ZUS i MOPS
Możliwość rezygnacji z nauki bez żadnych konsekwencji

nabór JUŻ TRWA!
bez żadnych ukrytych kosztów
www.cosinus.pl
Szybko, profesjonalnie i bezpłatnie zdobędziesz w naszych szkołach dobre wykształcenie!

sekretariat - zapisy
• ul. M. Konopnickiej 23 I. piętro tel./fax: 0 75 75 256 45
e-mail: jeleniagora@cosinus.pl

stypendia dla bezrobotnych
www.apedukacja.pl Infolinia: 0 801 400 300
posiadamy certyfikat ISO 9001:2000

AP EDUKACJA

szkoły policealne
licea dla dorosłych
gimnazjum dla dorosłych
kursy maturalne i zawodowe

Jelenia Góra ul. Konopnickiej 10
tel. (75)/ 754-12-97, 754-12-93, 752-56-28

informatyka, grafika komputerowa
prawo i administracja, bhp
hotelarstwo i turystyka, taniec
reklama i multimedia, fotografia
psychologia i socjologia, opieka
kosmetyka i fryzjerstwo, wizaż
elektronika, mechanika, elektryka
architektura krajobrazu, rolnictwo, florysta
projektowanie wnętrz, budownictwo
finanse i ekonomia, rachunkowość
gastronomia, kelner, kucharz, logistyka
geodezja, optyka, i wiele innych...

Ponad 100 zawodów i specjalności
GADZĘTOMANIA - KAŻDY WYGRYWA

**Czesne 0zł!
10 czesne 1 rok gratis dla wszystkich**

Dołącz do nas!
Z tym ogłoszeniem do 29.05.10 r.
BEZ WPISOWEGO

*Dotyczy pierwszego semestru na wybranych kierunkach. Szczegóły regulamin Promocji 2009 do wglądu w sekretariacie AP Edukacja. Ogłoszenie samodzielnie nie stanowi oferty w rozumieniu kodeksu cywilnego.

JETfloat
www.jetfloat.pl

REKREACJA **POMOSTY**
PRZYSTANIE **PLATFORMY**

58-500 Jelenia Góra, pl. Wyszyńskiego 29 of
tel. 0 75 76 76 661, 0 502 588 006



Wreszcie! – odetchnęli mieszkańcy znaknieni widoków z platformy na szczycie „grzybka”. Popularna wieża widokowa została udostępniona w minioną środę mieszkańcom i turystom (czytaj na stronie 5). Jeszcze nie zdążyliśmy zrobić lotniczego zdjęcia obiektu po remoncie, stąd tło naszej ilustracji przedstawia wieżę w stanie z września 2007 roku. Na wzgórzu, gdzie znajduje się „grzybek”, według legendy, Bolesław Krzywousty miał polować na jelenia i zatożyć gród. W rzeczywistości był tam przed wiekami zamek rycerski rozebrany przez mieszczan podczas wojny trzydziestoletniej. W XIX wieku wzgórze stało się popularnym miejscem wypoczynku mieszkańców Hirschbergu. W 1911 roku – jako votum na 800-lecie założenia grodu – postawiono tam wieżę zbudowaną ze składek jeleniogórzan i nazwaną wilhelmowską (Wilhelm-Turm). Obok powstała restauracja i schronisko, które sflonęło w latach 50. XX wieku. Z dawnych czasów zachowała się tablica nad wejściem z cesarskim herbem, symbolem zgody w postaci dwóch splecionych dłoni i nazwiskiem projektanta: Wichmanna.

Jak jest na wieży po jej odnowieniu? Przekonajcie się podczas najbliższego spaceru.

(tejo)
FOT. MAREK TKACZ
FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK

REKLAMA

Kolegium Karkonoskie w Jeleniej Górze Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa prowadzi w roku akademickim 2010/2011 studia licencjackie i inżynierskie



WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY

DZIENNIKARSTWO I KOMUNIKACJA SPOŁECZNA
FILOLOGIA POLSKA

specjalność: rzecznictwo prasowe

FILOLOGIA

specjalność: filologia angielska

specjalizacja: translatorska oraz nauczycielska

specjalność: filologia germańska (od podstaw)

HISTORIA

specjalność: archiwistyka, zarządzanie dokumentacją i regionalistyka

PEDAGOGIKA

specjalność: pedagogika wczesnoszkolna i przedszkolna

specjalność: pedagogika opiekuńcza i resocjalizacyjna

specjalizacja: animacja kultury oraz terapia kompensacyjna

WYDZIAŁ PRZYRODNICZY

FIZJOTERAPIA

PIELĘGNIARSTWO

PIELĘGNIARSTWO tzw. „Pomostowe”

WYCHOWANIE FIZYCZNE

WYDZIAŁ TECHNICZNY

ELEKTRONIKA I TELEKOMUNIKACJA

EDUKACJA TECHNICZNO -INFORMATYCZNA

ZARZĄDZANIE I INŻYNIERIA PRODUKCJI

INŻYNIERIA BEZPIECZEŃSTWA

Uczelnia z przyszłością

- Uczelnia zorientowana na studentów niepełnosprawnych
- Nowoczesny i wygodny akademik
- Specjalistycznie wyposażone laboratoria
- Studia stacjonarne bezpłatne

Kolegium Karkonoskie w Jeleniej Górze
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa
ul. Lwówecka 18, 58-503 Jelenia Góra
tel. 75/64 53 300
www.kk.jgora.pl



REKLAMA



4 km od Gryfowa

RESTAURACJA FIUME D'ORO

WYNAJEM DOMKÓW



Kalendarz imprez
ZŁOTY POTOK 2010

- 05/06/2010 DYSKOTEKA
- 06/06/2010 TURNIEJ WĘDKARSTWA
- 12/06/2010 DYSKOTEKA
- 03/07/2010 DYSKOTEKA
- 07/07/2010 DZIEŃ DLA DZIECI
- 10/07/2010 WIECZÓR WŁOSKI
- 14/07/2010 DZIEŃ DLA DZIECI
- 17/07/2010 DYSKOTEKA
- 21/07/2010 DZIEŃ DLA DZIECI
- 24/07/2010 TURNIEJ PIŁKI RĘCZNEJ
- 28/07/2010 DZIEŃ DLA DZIECI
- 31/07/2010 MISS BIKINI ZŁOTY POTOK
- 07/08/2010 WIECZÓR HAWAJSKI
- 14/08/2010 MISS BIKINI FINAŁ
- 18/08/2010 DZIEŃ DLA DZIECI
- 21/08/2010 WIECZÓR KUBAŃSKI
- 25/08/2010 DZIEŃ DLA DZIECI
- 28/08/2010 WIECZÓR GRECKI
- 04/09/2010 DYSKOTEKA
- 11/09/2010 DYSKOTEKA



Informacje na str: www.zlotypr.pl
Złoty Potok 42 59-820 Leśna
tel: 75 784 71 55, 600 455 327
email: zlotypr@op.pl

REKLAMA

CENTRUM KSZTAŁCENIA PLEJADA



NABÓR WRZEŚNIOWY JUŻ TRWA

TYLKO U NAS ZDOBEDZIESZ ZAWÓD OPIEKUN MEDYCZNY I TECHNIK MASAZYSTA

DLA CIEBIE: POSIADAMY UPRAWNIENIA PAŃSTWOWE

- wykwalifikowana kadra
- własna baza dydaktyczna,
- bogato wyposażone pracownie
- łatwy dojazd i parking przy szkole

Zapraszamy do szkoły policealnej, liceum, technikum, zasadniczej szkoły zawodowej oraz na kursy i szkolenia

Oferujemy m.in. zawody:

- technik usług fryzjerskich,
 - technik usług kosmetycznych,
 - technik BHP,
 - technik administracji,
- oraz wiele innych ciekawych kierunków

ul. Waryńskiego 20
tel/fax 075/648-83-85
jgora.plejada@op.pl
www.plejada.edu.pl

UWAGA! NAUKA ZA DARMO



Minął rok...

z okazji I rocznicy otwarcia Ośrodek Sandra Spa w Karpaczu serdecznie zaprasza na:



Festyn z mnóstwem atrakcji
dnia 18.06 od godz. 17.00

Gwiazdami festynu będą:

- ★ Grzegorz Wilk z zespołem „Jaka to melodia”
- ★ Krystyna Gizowska hity takie jak „Złote obrączki” i „Przeżyłam z Tobą tyle lat”

Dodatkowo w programie:

- ★ występy zespołów regionalnych
- ★ wspólne grillowanie
- ★ dmuchane zjeżdźalnie, zamki, trampoliny dla dzieci

